Nr. 8 (z dod. por.). Dnia 8 stycznia. Środa. Dnia 27 grudnia (8 stycznia) 1889/90 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA. **Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja**: za wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zsunęła się do grobu ostatnia z żywego Panteonu tych legendowych już prawie dla dzisiejszego pokolenia w Niemczech postaci monarszych, z których pamięcią na zawsze wiązała się chwała epoki zjednoczenia rozdartych Niemiec.

Po Fryderyku Karolu, bohaterze z pod Mars-la Tour i Vionvillu, po cesarzu Wilhelmie I-ym, który w Wersalu włożył na skroń swą koronę Niemiec, po cesarzu Fryderyku III-im, zwycięzcy z pod Wörthu, pozostała w pierwszym, sędziwym szeregu dynastycznych pogrobowców już tylko staruszka wdowa; ...e naturalnie całe pokolenie młodsze, jak: cesarzowa Wiktorja, księstwo badeńscy, sam cesarz zresztą, ...lenastoletni już wówczas podrostek, ale wszystko to nie należy do owej grupy czynników działających, skupiających dokoła siebie całą uwagę i natężenie duchowe tamtej epoki: ostatnią wyobrazicielką tego czasu, bądźcobądź dla Niemiec wielkiego, była cesarzowa Augusta, która nagle, po kilkudniowych zaledwie cierpieniach uległa wczoraj złośliwej influenzy.

Zmarła nie grała zresztą czynnej roli politycznej ani w owym roku 1870-ym, ani później. Europa pamiętała ją z korespondencji telegraficznej, jaką cesarz Wilhelm, bawiący na polach bitew, za pośrednictwem v. Podbielskiego prowadził z żoną, pozostałą w Berlinie; w owych depeszach zamknęła się cała niemal historja ówczesnej kampanji, treściwa, lakoniczna, ściśle faktami elektryzująca, czasem zaledwie przyozdobiona takiemi zwrotami uniesienia, jak „*Welche Wendung durch Gottes Fügung!*” itp. Zwroty owe powtarzane były wówczas z pietyzmem i zapałem przez całe Niemcy.

W życiu umysłowem narodu cesarzowa Augusta ...ie grała również żadnej roli. Literatura i sztuka były to kierunki ducha ludzkiego zbyt „wyzwolone” dla tej pobożnej pani, ograniczącej się na domowej praktyce cnót rodzinnych, na wychowaniu niewielu zresztą dzieci i na upodobaniach filantropijnych. Ważność ustępującej z widowni świata postaci historycznej wiąże się nieomal wyłącznie ze stanowiskiem jej, jako towarzyszki cesarza Wilhelma.

Cesarzowa Augusta dożyła 79-ciu lat wieku. Urodzona d. 30-go września 1811-go córką księcia Karola Fryderyka sasko-wejmarskiego, była drugą miłością młodego podówczas i przystojnego księcia Wilhelma pruskiego. Gdy rodzina położyła ze względów etykiety dynastycznej rychły kres pierwszemu romansowi serca książęcego, pojął on w d. 11-ym czerwca 1829-go za żonę księżniczkę saskowejmarską, licząc na to, że przyzwyczai się do niej, gdy pobledną błękitne wspomnienia pierwszej, gorącej miłości. I tak się też stało. Wkrótce „książę pruski” przylgnął tak tkliwie do swojej żony, że przez lat z górą pięćdziesiąt stanowili najprzykładniejszą parę małżeńską.

W r. 1858-ym „książę pruski” po usunięciu się chorego Fryderyka Wilhelma IV-go został rejentem państwa, w roku 1862-im rejent został królem pruskim, w r. 1871-ym król pruski cesarzem niemieckim. Małżonka dźwigała się po tych samych szczeblach hierarchji dynastycznej; gdy jednak w dniu 9-ym marca 1888-go roku cesarz Wilhelm zamknął powieki, tak długo otwarte, cesarzowa Augusta pozostała na opustoszałych dla niej niwach ziemskiego bytu przez dwa jeszcze blisko lata, nie wychylając się już prawie z ukrycia swego pałacu, w letnich tylko miesiącach szukając pokrzepienia dla wyczerpującego się zdrowia w Baden-Baden i Koblencji.

Konferencje ugodowe czesko-niemieckie odbywają się regularnie co dnia pod przewodnictwem hr. Taaffego. Mówcą jeneralnym czechów był dotąd, jak się należało spodziewać, dr. Rieger, który objaśniwszy ze stanowiska czeskiego punkt po punkcie żądania niemców, wyszczególnione przez dr. Plenera, wyłożył nawzajem program czeski. Komunikaty rządowe, ogłaszane o posiedzeniach, a nader skąpe i czysto formalne, nie wyszczególniają postulatów czeskich, jak nie wyszczególniły niemieckich. W drodze pośredniej tylko — przez Berno morawskie — dowiadujemy się częściowo ich treści. Oto są te warunki: podział wydziału teologicznego na uniwersytecie praskim, pomnożenie czeskich szkół przemysłowych, wyłączenie powiatów czeskich z reichenberskiego okręgu izby handlowej, a wreszcie zmiana ordynacji wyborczej do sejmu czeskiego i rady państwa. Jeżeli dr. Rieger nie zamierza wystąpić z niczem więcej, to ugoda w Wiedniu z niemcami jest możliwą; pytanie tylko, czy p. Riegerowi uda się w takim razie zawrzeć ugodę z Gregrem w Pradze czeskiej? P. Gregr śpiewa na inną całkiem nutę, jak wiemy o tem z historji adresowej w sejmie praskim.

Franouska izba deputowanych zyskała nową grupę bulanżerowskich imperjalistów. Na czele jej stanął znany Bayard napoleonizmu: Cuneo d'Ornano W liczbie członków znaleźli się: Robert Mitchell, Marjusz Martin, Haussman, markiz de Villeneuve, Picot, Godelle, Vilfeu, Brincard, du Saussay, Gauthier, de Bar, Mège, Monsaulnin, Desjardins, Bourlon, de Rouvre, Amagat, hr. Cafarelli, Jaluzot, Pasquier i inni. Grupa ta stoi pod solidarnym protektotem księcia Hieronima i Wiktora Napoleonów z jednej, a Boulangera z drugiej strony. Słabej frakcji bulanżerowskiej, liczącej nie więcej jak 40-stu członków w izbie, przybywa w tych praktykach politycznych o Janusowem obliczu pożądany i drogocenny sprzymierzeniec.

Br. Z.

Jak się ochronić od influenzy?

Szerząca się w mieście naszem influenza zmienia w wysokim stopniu normalny przebieg życia codziennego i niejednemu, odrywając go od zwykłych zajęć fachowych, da się porządnie we znaki.

Influenza należy do wielkiej grupy chorób zakażnych, t. j. wywołanych przez mikroorganizm chorobotwórczy, jakkolwiek natury tego zarazka dotąd ściślej nie znamy. Objawy influenzy należy przypisywać nietyle działaniu mikroorganizmu, ile wywołanym przezeń przemianom materji czyli tak zwanym przez prof. Brieger'a „ptomainom”, będących powodem ważnych zjawisk nerwowych i gorączkowych.

Jakkolwiek influenza kończy się zwykle wyzdrowieniem bez pomocy nauki lekarskiej, to jednak objawy kataru dróg oddechowych łatwo przejść mogą w zapalenie i wymagają energicznej interwencji ze strony lekarza.

Współczesna bakterjologja poucza nas, że grzybki chorobotwórcze szczególniej rozwijają swe działanie

ORVIETO.

(Dokończenie.)

Godzinami przypatrywaliśmy się freskom Signorellego, odgadując myśli jego stulecia. Słońce tam na dworze wyglądało czasem z poza obsłony lotnych obłoków, a wtedy wszystkie malowane postacie wydawały się żywemi; to znowu słońce się chowało i obrazy bladły; ale myśl minionych, starodawnych pokoleń wyglądała zawsze wyraźnie z wielkich a przepięknych obrazów, któremi ściany starej kaplicy przyozdobiono. Trudno nam się było oderwać od nadzwyczajnego widoku!...

Gdyśmy wyszli z kaplicy św. Biagia, nawy katedralne wydały nam się, mimo swej marmurowej ozdoby, dziwnie puste i zimne, i nie mogłem na żaden sposób podziwiać płaskiego sufitu rzymskich bazylik, nałożonego na ostrołuki marmurowe. Zresztą nie było już czasu; mieliśmy się jeszcze przypatrzyć innym ciekawościom Orvieta, a mieliśmy tego samego jeszcze dnia pojechać do Perugji.

Naprzeciwko katedry znajduje się muzeum komunalne Orvieta, które się mieści w trzech pokojach, ale posiada rzeczy bardzo godne widzenia. Jest tam obraz Signorellego, wyobrażający św. Marję Magdalenę w postaci strojnej sjeńskiej panny z ostatnich lat XV-go stulecia; był tam blaszany byk św. Łukasza, który dla restauracji zdjęto na czas jakiś z katedralnej fasady i który zadziwiał bujnością swych heraldycznych kształtów. Ale muzeum orvietańskie przechowuje przedewszystkiem pamiątki po tajemniczym narodzie etrusków, zamieszkującym niegdyś te okolice, na dwa tysiące lat przed epoką, w której stawiano katedrę orvietańską.

Naród ten cieszył się życiem po pogańsku; nie znał jeszcze nauki Chrystusowej, nie słyszał nawet o zimnej a twardej cnocie greckich stoików; żył po starodawnemu, po prostu, pracowicie a wesoło, zamieniając kraj swój w jeden ogród uprawny; zadawalniając się zazwyczaj tak prostemi uciechami, jak te, które dziś wystarczają kmiotkom słowiańskim, albo narodom Wschodu. Poczuł czasem jakąś dziką żądzę krwi i kazał niewolnikom umierać dla własnej zabawy. Lud ten, poprostu zmysłowy, radował się życiem, ale myślał ciągle o śmierci; zimno ciał umarłych i ciemno grobów trwożyły go, a chciał koniecznie, aby umarli mieli po śmierci życie podobne do tego, które znali na ziemi. Wierzyli, że umarli będą po śmierci wynagradzani, albo karani, według zasługi, a gdy ciało jakie spalili, malowali na popielnicy naiwnie, jak anioł piękny o skrzydłach łabędzich duszę unosi do nieba, albo jak czart rogaty o skrzydłach nietoperza i krowim ogonie duszę zabiera do piekła i tak torowali drogi dla późniejszej sztuki chrześcjańskiej. Ale zdawało im się czasem także, że żywi mogą umarłym zapewnić jakiś udział w uciechach pośmiertnych, lecz przecie zmysłowych. Wtedy nie palili ciał, a przystrajali nieboszczyków w godowe szaty i chowali ich w obszernych grobach, wydrążonych w żywej skale, kładąc ich na łoża wygodne. Wraz z nimi chowali ich skarby i niewolników najdroższych zabijali na pogrzebie pana, aby mu mogli na tamtym świecie towarzyszyć. Wreszcie, zanim grobową izbę zamurowali, malowali na jej ścianach jaskrawemi barwami sceny, których przeznaczeniem było pozostać wiecznie w ciemności, a które wyobrażały biesiady i łowy, zabawy i widowiska etrusków. Myślały owe przedwieczne ludy, że cień umarłego będzie przebywał z owemi malowanemi cieniami i że się z niemi będzie cieszył pospołu.

Otóż muzeum orvietańskie obfituje w zabytki etrurejskie, a przedewszystkiem w popielnice malowane i w kopje obrazów ściennych, znalezionych po grobowcach możnych etrusków w okolicy Orvieta. Nie ma tu dzieł sztuki, ktoreby można porównać z arcydziełami Signorellego, nie ma tu głębokiej myśli o tajemnicach życia i śmierci, ale tu także można roztrząsać zasadnicze wyobrażenia dawno umarłego pokolenia.

Wróciwszy z placu katedralnego do hotelu naszego, zjedliśmy w ogromnej sali jadalnej obiad, i zasiedliśmy do otwartego powozu; spuszczaliśmy się powoli starodawnym, krętym gościńcem z piramidalnej, samotnej góry, na której już etruskowie postawili Orvieto w tak zapadłej starożytności, iż rzymianie nie dawali miastu innego miana, jak: *Urbo Vetuo*, t. j. „Stare miasto”, z których to dwu słów łacińskich wyrobiło się potem przez korrupcję dzisiejsze włoskie imię teraz bardzo podupadłego miasteczka: Orvieto. Mieliśmy wciąż pod sobą równinę

w ustrojach osłabionych przez życie niehygieniczne, nadużycia wszelkiego rodzaju i wzruszenia umysłowe. Zaziębienie jest również jedną z przyczyn, ułatwiających zakażenie.

Chcąc więc o ile możności ochronić się od influenzy, *należy unikać osób nią nawiedzonych*, zarazek bowiem może niewątpliwie odradzać się w organizmie i udzielać się od osoby do osoby.

Życie powinniśmy prowadzić możliwie *hygienicznie*, unikając wszystkiego, coby organizm osłabić mogło. Nocne czuwanie, późne udawanie się na spoczynek, nagła zmiana temperatury, zwłaszcza przy spoconem ciele, stanowczo mogą oddziałać szkodliwie. Najlepiej tedy wyrzec się uczęszczania na bale, rauty i w ogóle zabawy towarzyskie, pierwsza to bowiem droga do kataru i kaszlu. Na błonie zaś śluzowej dróg oddechowych, dotkniętej procesem kataralnym, łatwiej aniżeli na zdrowej, osiąść może zarazek influenzy i rozwinąć swoje działanie.

Powinniśmy dalej starać się o równowagę wszystkich funkcyj. Mieszkanie powinno być często odwietrzane w godzinach południowych. *Umiarkowane* użycie środków pobudzających zwłaszcza alkoholu w formie koniaku lub dobrego wina węgierskiego podtrzymuje energję czynności organizmu i może być bardzo poleconem. Najwłaściwiej jest używać po dwa kieliszki koniaku dziennie przed obiadem i wieczerzą.

Jako środek przeciwpasorzytniczy polecić możemy używanie *chininy*, wywierającej jednocześnie działanie wzmacniające na układ nerwowy. Środek ten poleca wielu lekarzy jako zapobiegawczy. Chinina jest środkiem specyficznym przeciwko zimnicy (malarji), ta zaś zbliża się bardzo do influenzy w swych symptomatach. Chininę należy brać dwa razy dziennie po 4 grany, rano i wieczorem; najlepiej zaś jest zapić ją kwasem solnym.

Przy pierwszych objawach: jak dreszczach, ogólnem osłabieniu i rozłamaniu, należy niezwłocznie położyć się do łóżka. Wiele bowiem osób utrudnia sobie przebieg influenzy i sprowadza poważne komplikacje, lekceważąc pierwsze objawy choroby.

Djeta podczas choroby powinna być ścisłą. Przy przeważaniu objawów gorączkowych, bólach głowy i mięśni najlepsze niewątpliwie usługi oddaje antipiryna w połączeniu z kwasem salicylowym. Ten ostatni lek wywiera nietylko potężne działanie przeciwgorączkowe ale i *napotne*, tyle pożądane w influenzy.

Przy osłabieniu najpewniejszym środkiem jest koniak lub wino węgierskie.

Długi perjod rekonwalescencji należy przesiedzieć w domu, gdyż tutaj zaziębienie wywołać może groźne zapalenie płuc.

Dr. Władysław Chodecki.

Rajskie kluby.

Jest w Londynie dzielnica, którą słusznie nazywają niektórzy ziemią obiecaną. Anglicy nazywają ją „krajem klubów", a cudzoziemcy śpieszą tam przedewszystkiem, ażeby napaść wzrok roztoczonym naokół zbytkiem i elegancją.

Wszystkie domy są tam właściwie pałacami, obfitującemi w drogie kolumny, płaskorzeźby, maski i prawie każdy z nich ma swoją historję.

Ot, z tego np., nazywanego „Brooks", wyszedł pewnego wieczoru Sheridan i spotkał się z przyszłym księciem-rejentem, oraz bratem jego, księciem Jorku.

— Właśnie przed chwilą mówiliśmy o panu—zagadnął młodszy z książąt—i spieraliśmy się o to, czy pan jesteś głupcem, czy łajdakiem!

— Tak, czemś pośredniem między nimi!—odparł Sheridan, wziąwszy jednego z książąt pod lewą, a drugiego pod prawą rękę.

Na marmurowych stopniach domu stoi zazwyczaj starannie ubrany szwajcar, prócz tego spotkasz w przedpokoju coś w rodzaju pazia ze srebrnemi guzami i lokaja w jedwabnych pończochach. Dla poświęconych jednak drzwi zazwyczaj otwierają się same.

Za wielkiemi oknami gmachu widzi się samych panów, młodych i starych; siedzą niedbale i godzinami całemi patrzą na ruch uliczny, whypnotyzowując siebie samych w jakiś specjalnie angielski stan ducha, który zdaje się mówić z niewysłowioną błogością:

— Ta oto szyba przedziela mnie od męczenników pospolitego stempla; tutaj, z loży proscenium patrzę na dramat życia.

Trzeba rozumieć to zadowolenie wewnętrzne syna Albionu. Wie on doskonale i powtarza sobie często:

— Dla mnie St. James i Pall Mall ciągną w nieskończoną dal marmurowe swoje fasady, dla mnie fabrykanci lugduńscy wyrabiają drogie firanki z brokateli, dla mnie kobiety ze Smyrny tkają największe dywany; dziewczęta wiejskie wypasają gęsi; dla mnie oświeca słońce winne góry w Bordeaux, dla mnie mozolą się w inspektach ogrodnicy w Nizzy i Algierze, a *Times* i *Daily News* opłacają krociami korespondentów, wysyłanych w Bałkany i do Chin i t. d.

Tak ma prawo powiedzieć każdy członek londyńskiego klubu. Jeśli nie jest wszystkich owych dóbr właścicielem, to w każdym razie użytkownikiem. I w dodatku za tanie pieniądze, to znaczy za jakie 25 fr. mniej więcej miesięcznie.

Jest to, rzecz prosta, opłata za samo członkostwo. W Londynie taka suma znaczy tyle, co u nas 2—3 rs., jeśli nie mniej.

Warto widzieć z jednej strony rozkosz, z jaką anglik przychodzi rano do klubu na śniadanie, gazety i listy, tutaj zwykle adresowane; a z drugiej komfort i zręczność, z jaką jest obsługiwany. Naczynia są tu bajecznie kosztowne, srebro najprzedniejszej próby z herbem klubu. Kelner z miną ministerjalną, milczący, jak sama... dyplomacja, cierpliwie słucha wszelkich wykrzykników gościa i bywa czasami istną jego ofiarą.

— I to pan śmiesz podać gentlemanowi?— gromi biedaka splecnowaty klubowiec.—Proszę no spojrzeć na ten kotlet i powiedzieć, czy to nie hańba podawać coś podobnego. A to jajko! Powinieneś przecie wiedzieć, że jadam tylko miękie, jak puch. Steward! Zawołaj pan Stewarda! Wniosę zażalenie do komitetu!

Wylękła służba z wystraszonemi minami staje dokoła owego *corpus delicti*. Zjawia się i Steward, pełen namaszczenia i czci.

— Hopkins, z tą usługą coraz gorzej. Zobacz-no pan ten kotlet! To skandal!

Hopkins ogląda go ze wszystkich stron, znajduje go w duchu wyśmienitym; niemniej przeto każe natychmiast przynieść inny i fuka na całą służbę.

— Tak, sir, coraz niemożliwszem się staje znaleźć dobrych garsonów.

Za śniadanie to wraz z prawem wymyślania służbie płaci członek 11 pensów, to znaczy niespełna 50 kop. W naszych restauracjach za te pieniądze można być... wyrzuconym za drwi.

Niewiele droższym jest obiad z winem, bardzo daleki od spartańskiej prostoty. Macie tam do wyboru bekasy, kuropatwy, jarząbki, sterlety wołżańskie, homary, pstrągi; słowem to, czego w wypadkach zwykłych oczekiwać można tylko na wykwintnych ucztach.

Ale po za wygodami i rozkoszami gastronomicznemi istnieją inne, może cenniejsze jeszcze. W komnatach klubu znajdziesz niezliczoną moc gazet, bibljotekę, statuy, obrazy, bawialnie, sale bilardowe, gabinety do pracy piśmiennej, pokoje do palenia. Są nawet pokoje recepcyjne, dzięki którym członek klubu gości swoich może, zamiast w domu, przyjmować tutaj.

Cóż dziwnego, że z takiem politowaniem wygląda on na świat przez swoje podwójne okno?

Życie Londynu skupia się w setce takich klubów, położonych między Hydeparkiem i placem Waterloo. A więc dziesiątki tysięcy ludzi, rozmiłowanych w męskiej swobodzie, lubiących samotność w towarzystwie, znajdują tu swój dom, z pocztą, telegrafem, winami, wistem, wesołymi w razie potrzeby „pasażerami" i t. p.

Na tem polega cała tajemnica klubu. Zasada jedności sił mądrze wyzyskiwana sprawia, że cała inteligencja męska za stosunkowo małą opłatą korzysta z komfortu, jaki w własnem mieszkaniu pochłonąłby setki funtów.

□

— Istniejące w Warszawie Stowarzyszenie russkie amatorów sztuki scenicznej, w celu uczczenia jubileuszu A. Rubinsteina, podjęło się arcytrudnego zadania, bo wystawienia opery tego kompozytora, p. t. „Demon", w całości, bez żadnych opuszczeń. Wczorajsze, trzecie z kolei przedstawienie tego dzieła było plastyczną ilustracją tej walki pierwiastków dobrego i złego, która stanowi treść libreta, zaczerpniętego z pięknego poematu Lermontowa. Pełne dobrych chęci siły amatorskie rozbijały się co chwila o trudności nagromadzone w partyturze, wymagającej artyzmu rzeczywistego. Począwszy od orkiestry, złożonej z 38-iu osób, nie mogącej jednak zdobyć się na czystość intonacji, a skończywszy na solistach, znać było na wszystkich czynnikach opery pracę głównego kierownika, p. W. Briula, który będąc dyrektorem muzycznym, był zarazem osią główną całego przedstawienia. Najlepszą, najbliższą artyzmu cząstką wykonanej opery był chór męzki w akcie 2-gim, rodzaj kołysanki, wykonanej u stóp zasypiającego księcia. Z pomiędzy solistów wyróżniała się partja roli tytułowej, wykonana przez barytona, zdradzającego uzdolnienie sceniczne. Dodać przytem należy, że nawet część choreograficzna miała w amatorach swych przedstawicieli.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W nowej taryfie celnej, jak donoszą *Petersb. wied.*, będzie zmieniona norma cła od wszelkiego rodzaju perfum i pomady. Jednocześnie ma być zmieniony sposób pobierania cła, a mianowicie: dotychczas pobierano cło od puda towaru bez opakowania,

---

etruską, a jechaliśmy przez sady oliwkowe i przez winnice, dostarczające dobrego stołowego wina orvietańskiego.

Po drodze do dworca zatrzymaliśmy się, aby oglądać dwie jeszcze ciekawości Orvieta. Blisko szczytu góry wykopano w XVI-ym w. studnię bajecznej głębokości, aby ludność miasta mogła mieć źródlaną wodę. Boję się powiedzieć, na ile sążni przedziurawiono górę, bo nie pamiętam liczb dokładnie, ale wiem, że tu dokonano dzieła imponującego nawet dla nowożytnych inżenierów. Wewnątrz studni zrobiono dwa mury koncentryczne, a zbudowano kręcone schody pomiędzy murami, któremi trzeba prawie kwadrans iść aż na dno studni. Tam wymurowano mostek po nad powierzchnią wody, z którego ją zaczerpywano; a potem dzban pełny niesiono mozolnie po schodach, na powierzchnię góry. Dziś uproszczono wszystko, zawiesiwszy wiadro na windzie i tylko ciekawi turyści spuszczają się na dno studni. Ludzie w XVI-ym w. byliby potrafili taką samą wygodę urządzić dla siebie, gdyby byli chcieli. Ale nie lubili takiej prostej rzeczy. Tajemnica niezmiernie długich kręconych schodów wśród ciemnicy i mostu nad podziemną wodą, z którego można w południe widzieć migające gwiazdy na niebie, tak im się uśmiechała, że się nie mogli jej oprzeć i woleli mieć rzecz sztuczną i poetyczną, niż wygodną.

Ostatnią orvietańską ciekawością jest wreszcie cmentarz staroetruski, otaczający miasto dokoła, w pewnej odległości od murów. Groby możnych leżą opodal na równinie i do nich nie dotarłem; tu stanęły groby gminu, zbitym rzędem tworząc ulice. Każdy grób kształtem przypomina mały domek, ułożony z kilku wielkich płyt kamiennych. To wielkie miasto grobów cyklopejskich przedstawia widok bardzo zajmujący dla dzisiejszych ludzi wykształconych, którzy ciekawość zaliczyli pomiędzy największe cnoty i którzy tyle grobów pogwałcili po wszystkich ziemiach świata na to, ażeby tej ciekawości zadość uczynić, przezywając ją szlachetnem mianem nauki.

Gdyśmy groby opuścili i do dworca dojechali, dowiedzieliśmy się, żeśmy byli ostatnimi podróżnymi, którzy się po nocy omnibusem wlekli na szczyt orvietańskiej góry. Tego samego dnia, w którym z Orvieto wyjechali, otworzono nowy środek komunikacji między dworcem a miasteczkiem. Postawiono kolej na śrubie, którą odtąd turyści w kilka minut zajadą do Orvieta.

Tak to sobie radzą ludzie dzisiejsi. Nie rozmyślają o tem, co będzie po śmierci, tak jak to czynili etruskowie i nie widzą jedynego zbawienia w nieziemskiej miłości, mistrzyni narodów średniowiecznych. Myśmy ludzie praktyczni i naukowi; u nas trwa postęp nieustanny; nabywamy coraz więcej wiedzy, tak, że świat wydaje nam się nierozwiązaną zagadką, w której ciemności się mnożą w miarę, jak usiłujemy je rozeznać, tak, iż nie wiemy już zgoła, po co jesteśmy na świecie?... Coraz bardziej opanowujemy siły przyrody i coraz misterniej urządzamy społeczeństwa ludzkie, tak, że spotęgowana walka o chleb, o bogactwo i próżną chwałę czyni życie nieznośnym trudem, pośród którego nie ma chwili spoczynku. Budujemy koleje, telegrafy, telefony, fonografy i Bóg raczy wiedzieć jakie maszyny, o których się nawet nie śniło poetom średnich wieków, gdy wymyślali najzuchwalsze bajki; upatrzyliśmy już podobno ludzi na drugiej planecie; zaczynamy się napowrót bawić starożytną magją, dając wolą tylko rozkazy ślepo wykonane przez ciała, których się nie dotykamy, i nie wiem dlaczego ktośby miał przeczyć, że czynimy cuda! Jeszcze nikogo nie wskrzeszono, ale kto wie, co będzie jutro?

Potężni władcy tej ziemi, uzbrojeni w mądrość podwładnej nauki, dbają o zmysłowy dobrobyt narodów. Kto umie kłamać i wysługiwać się, kto się wypiera prostoty i wiary i mistycznej chrześcjan miłości, ten nagromadzi bajeczne skarby i Krezus wyda się przy nim żebrakiem; będą go chwalili, a moraliści uczynią zeń wzór dla narodów. Ale biada temu, kto pośród nowożytnego ścisku zechce być po dawnemu, po prostu sprawiedliwym. Zgniotą go i zmiotą. Bośmy bardzo postępowi i nie cierpimy zastoju.

Ten stary obskurant Signorelli, który malował freski tam na górze w Orviecie, i który się widocznie nie znał na dobroczynnym wpływie taniej bawełny, i na cywilizacyjnem działaniu broni wydoskonalonej, malował podobnoś na obrazie poświęconym Antychryście pokolenie, podobne do naszego. Tylko źle skończył wróżba, jakoby niedość było posiąść skarby i wiedzę i nawet czynić cuda, aby się dostać do nieba, jakoby do szczęścia prowadziły tylko wewnętrzny spokój i niezachwiana cnota. Ale to chyba zabobon ciemnego człowieka, który nigdy koleją na śrubie nie jeździł do Orvieta...

Wojciech Dzieduszycki.

na przyszłość zaś cło 35 rubli w złocie pobierane będzie od puda towaru *brutto.*

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż od przyszłego roku szkolnego w okręgu dorpackim wprowadzony będzie, z rozporządzenia p. ministra oświaty, język wykładowy russki we wszystkich zakładach naukowych prywatnych.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum komunikacyj opracowuje przepisy, dotyczące uproszczenia sposobu budowy i eksploatacji drugo i trzeciorzędnych linij kolejowych, przeprowadzonych dla zadosyćuczynienia potrzebom mniejszych okręgów rolniczych, pojedyńczych kopalni, fabryk itd. Jako materjał do rozstrzygnięcia wzmiankowanej kwestji mają posłużyć prace komisji, utworzonej jeszcze w r. 1882-im w tym celu pod przewodnictwem inżeniera Petersa, i projekt inżeniera N. Czajkowskiego. Linje tego rodzaju powinny być głównie budowane wzdłuż istniejących szos i dróg gruntowych z ograniczoną liczbą pojazdów. Przy budowie kolei drugorzędnych winny być używane szyny uproszczonego typu; dozwolony promień krzywizny na krótszych przestrzeniach równa się 100 sążni (na stacjach 60 sążni), skala pochyłości — 0,020. Na stacjach winny być zastosowane ulepszone weksle; przy ograniczonym zaś ruchu pasażerskim powinny znaleźć zastosowanie lokomotywy-wagony. Według projektu, postanowiono ograniczyć na wzmiankowanych kolejach budowę obszerniejszych warsztatów; wszelkie zaś większe roboty mają być wykonywane w warsztatach kolei sąsiedniej. Dalej postanowiono unikać wznoszenia wszelkich bardziej skomplikowanych budowli.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w gubernji wołyńskiej, gdzie rozpoczął się wśród czechów ruch ku prawosławiu, otwarte być mają szkoły włościańskie czesko prawosławne.

= Według informacyj dzienników petersburskich, postanowiono powiększyć etat komisji amortyzacji długów państwowych.

= W odpowiedzi na zapytanie jednego z kuratorów okręgów naukowych w przedmiocie udzielania nauczycielom rysunków i kaligrafji czteromiesięcznej bezzwrotnej płacy, władza ministerjalna wyjaśniła, że nauczyciele tych przedmiotów we wszystkich średnich zakładach naukowych, jako nie należący do składu ciała naukowo-wychowawczego, nie mają prawa do otrzymywania rzeczonego powyżej wynagrodzenia.

= Dzienniki petersburskie donoszą, że niebawem w radzie państwa rozpatrywana będzie kwestja, o ile możliwem jest, aby jedna i ta sama osoba zajmowała kilka posad dyrektora lub prezesa w różnych zarządach kolejowych.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w Paryżu zawiązuje się towarzystwo, mające na celu popieranie stosunków handlowych pomiędzy Francją a Rosją.

= Dzienniki petersburskie przypominają znów, iż w ministerjum spraw wewnętrznych złożony jest projekt o środkach przeciw szerzeniu się pijaństwa wśród robotników górniczych. Wzmiankowany projekt dotychczas nie został jeszcze złożony w radzie państwa.

= W „Zbiorze praw" zamieszczono tekst zatwierdzonej „Uwagi do art. 108-go" ustawy warszawskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego: „Dłużnicy, których nieruchomości połączone zostały z ogólną siecią kanałów miejskich, mogą otrzymać dodatkową pożyczkę jednorazową na 27 lat 6 miesięcy przed upływem wskazanych w art. 108-ym pięcio i dziesięcioletnich terminów, z warunkiem: 1) aby najwyższy rozmiar pożyczki nie przewyższał $^1/_{10}$ części sumy wydanych poprzednio pożyczek na nieruchomość; 2) aby wzmiankowana pożyczka wraz z poprzedniemi nie przewyższała normy najwyższej, wymienionej w art. 10-ym ustawy, i 3) aby pożyczka zabezpieczona była na nieruchomości na równi z resztą pożyczek. Wzmiankowana powyżej pożyczka nie może przeszkadzać do otrzymania w terminach 5 i 10-letnich nowych pożyczek (art. 108-my)."

= Donosiliśmy przed kilku miesiącami, iż p. o. oberpolicmajstra w szeregu rozmaitych ulepszeń, dążących do uzdrowotnienia miasta, zamierza wprowadzić na wzór Berlina obowiązkową dezynfekcję garderoby i sprzętów mieszkalnych po chorych, ku czemu jednak potrzebna jest kamera dezynfekcyjna najnowszego systemu, podobna do berlińskiej kamery miejskiej. Szczupłe fundusze naszego miasta nie pozwalają przecież na wydatek kilkudziesięciu tysięcy rubli i kamera mogłaby powstać jedynie przy pomocy kapitałów prywatnych. Otóż w tym względzie występuje z inicjatywą przedsiębiorca zagraniczny, inżenier wiedeński Reuter, gotów zbudować odpowiednią kamerę, lecz żąda uprzednio gwarancji co do przymusowej dezynfekcji rzeczy szpitalnych, oraz osób prywatnych według taksy, przez siebie wskazanej, i z warunkiem eksploatacji przedsiębiorstwa na wyłączną swoją korzyść w ciągu lat 20-tu.

= Założenie cechu cukierników nie przyjdzie do skutku, gdyż większość właścicieli cukierni i subjektów chciałoby założyć zamiast cechu, towarzystwo wzajemnej pomocy, na wzór zagranicznych, których statuta są w przeciwieństwie z ustawą z r. 1816-go.

= Zapowiedziane w dniu dzisiejszym sprzedaże przez publiczne licytacje domów zalegających w opłacie raty kwietniowej, przynależnej Towarzystwu kredytowemu miasta Warszawy, do skutku nie doszły, z powodu zapłacenia zaległości przed terminem sprzedaży. Na jutro Towarzystwo wystawia na sprzedaż dwa domy.

= Ferje świąteczne w tutejszych instytucjach sądowych trwać będą do d. 13-go b. m. włącznie.

= Dochód z dzierżawy w r. b. prawa przejazdu przez rogatki warszawskie przyniesie kasie miejskiej 181,460 rs.

= Z d. 14-ym b. m. rozpoczyna się przyjmowanie opłaty za utrzymywanie psów. Osoby, wnoszące ten podatek, winny pamiętać, iż oprócz wskazania numeru policyjnego domu, w którym mieszkają, należy podawać i numer hypoteczny.

= Według raportu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u Dzieciątka Jezus 3, św. Łazarza 32, św. Ducha 2, praskim 4, starozakonnych 39, wolskim 4 i zapasowym 5; w szpitalu św. Rocha wszystkie miejsca są zajęte.

= Rada miejska zapisy, zawarte w testamencie ś. p. Marji Bobańskiej, właścicielki nieruchomości nr. 1614-ty, z d. 2-go kwietnia 1884-go r., a mianowicie: na rzecz oddziału sierot, znajdującego się przy Towarzystwie dobroczynności, 2,500 rs., i na przytułek Feliksa Sobańskiego dla paralityków 2,500 rs., przyjęła pod warunkami, w testamencie wyrażonemi, i z zachowaniem praw osób trzecich.

= Znany kapelmistrz-kompozytor, p. Adolf Sonenfeld, po influenzie dostał silnego zapalenia płuc i lekarze nie robią żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

= Z literatury.

* Wyszedł z druku zeszyt pierwszy „Encyklopedji medycyny i hygjeny", opracowanej według dra Bonami'ego przez p. Józefa Starkmana.

O wydawnictwie tem pomówimy obszernie.

* Nie ma zapewne działu gospodarstwa wiejskiego, któryby u nas równie po macoszemu był traktowany, jak uprawa łąk.

Wiadomo, że odpowiednia przestrzeń dobrych łąk jest skarbem prawdziwym dla każdego gospodarstwa, wynikałoby więc ztąd, że rolnik winien starać się o utrzymywanie ich w należytym stanie.

Przeciwko tej zasadzie często jednak grzeszymy, uważająk łąkę jako dodatek do gospodarstwa, który tylko wyzyskiwać, lecz nie pielęgnować potrzeba.

Około roli to jeszcze każdy krząta się pilnie, ale około łąk po większej części bardzo mało lub nic prawie się nie robi.

Ponieważ nasza literatura rolnicza właśnie w tym dziale jest bardzo ubogą, za zasługę poczytać to należy p. Sempołowskiemu, iż zajął się napisaniem bardzo na czasie będącego podręcznika, p. t. „Gospodarstwo łąkowe".

Dziełko to, opracowane sumiennie i ze znajomością rzeczy, obejmuje przeszło 21 arkuszy druku i zawiera 161 drzeworytów w tekście; nabywać je można w biurze stacji oceny nasion w Muzeum.

* Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że powieść Jerzego Ebersa „Jozue" tłumaczy na język polski z upoważnienia autora p. Wł. K. Zieliński.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Martę" z udziałem panny Pattini.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Pomyłkę i „Dom otwarty".

Dziś, skutkiem niedyspozycji panny Wisnowskiej, program widowiska uległ zmianie; odegrane będą sztuki, podane dziś rano w kalendarzu naszym.

* Na scenie teatru Małego rozpoczęto dzisiaj próby z wodewilu „Żona papy".

Rzecz ta wystawiona będzie w ciągu dwóch tygodni.

* Na repertuar teatru Rozmaitości powrócić ma niebawem komedja Zalewskiego „Przed ślubem", która od lat pięciu nie ukazywała się na afiszu.

* Od lat kilku niegrany „Sen nocy letniej" Szekspira wznowiony być ma wkrótce na deskach teatru Wielkiego.

* Panna Marja Szawłowska, warszawianka znana już u nas z występów na estradzie koncertowej, otrzymała bardzo pochlebne propozycje od jednego ze znanych impresarjów.

Impresarjo Klein, który obecnie jeździ z Mierzwińskim i Lieblingiem po Rosji, zwrócił się do utalentowanej śpiewaczki, proponując jej odbycie podróży artystycznej pod jego imprezą w Rosji i za granicą.

Młoda artystka podobno przyjęła uczynioną sobie korzystną ofertę.

= Ze sztuki.

* Rzeźbiarze, biorący udział w konkursie Towarzystwa sztuk pięknych, obecnie przedstawiają kandydatów na sędziów konkursowych.

Po otrzymaniu wszystkich kartek, komitet przeliczy głosy i wynik większości poda do wiadomości artystów.

Jury będzie skompletowane przed otwarciem wystawy.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych rozesłał członkom korespondentom drukowaną listę wylosowanych dnia 31-go z. m. 83 obrazów, oraz 18 utworów dłuta.

* Henryk Siemiradzki z przyczyny braku czasu i niewykończenia obrazu wstrzymał zamiar nadesłania do salonu stowarzyszonych artystów jednego ze swoich dzieł.

Płótno Siemiradzkiego ukaże się w salonie dopiero z końcem bieżącego roku.

* Artysta-malarz p. Jan Styka wymalował portret JE. ks. Kulińskiego, biskupa kieleckiego.

Portret ten duchowieństwo djecezji kieleckiej wręczyło swemu pasterzowi w dniu imienin ks. biskupa.

= „Przegląd pracowni."

Do urozmaicenia „Przeglądu pracowni malarskich" w salonie Krywulta niemało przyczyniła się świeżo urządzona pracownia p. Ludomira Szpadkowskiego.

Artysta, po powrocie z Kaukazu, wykonał według przywiezionych studjów wiele obrazków, z których najbardziej zasługują na uwagę wnętrza gmachów oraz mieszkań czerkieskich i gruzińskich.

Nadto przybyły prace: H. Piątkowskiego, A. Badowskiego, W. Pawliszaka, W. Podkowińskiego i wielu innych.

Sprzedaż dzieł sztuki rozwinęła się nader pomyślnie, oprócz bowiem drobniejszych przedmiotów, spieniężono, jak dotąd, 16 obrazów za 3,200 rs.

= Sztuka i przemysł.

Właściciele kilku zakładów stolarskich zwrócili się do tutejszych malarzy z zamówieniami ozdób na drzewie i atłasie.

Sztuka stosowana do ornamentacji meblowej ma być zaprodukowana na wystawie rzemieślniczej w Muzeum.

= Karnawał głuchoniemych.

Upośledzeni od natury brakiem słuchu i mowy posiadają, jak wiadomo, własną resursę, która pod nazwą gospody głuchoniemych mieści się w gmachu poaugustjańskim pod nr. 11-ym na Piwnej.

Otóż w gospodzie tej w niedzielę i święta odbywają się zabawy tańcujące, różniące się od wszelkich wieczorków tem, iż wcześniej rozpoczynane, kończą się o północy.

Na d. 18-ty b. m. zarząd gospody szykuje wielki bal z celem filantropijnym.

Dochód z pomienionego balu ma powiększyć kapitał żelazny Towarzystwa głuchoniemych.

= Zabawa u subjektów.

Towarzystwo subjektów handlowych w lokalu przy ul. Miodowej w nadchodzącą sobotę urządza wieczorek tańcujący.

Zabawa ta, według zdania kompetentnych, ma być nader urozmaicona.

Będą i niespodzianki.

= Cztery.

W sobotę nadchodzącą odbyć się mają cztery zabawy w tutejszych stowarzyszeniach.

Występują z niemi: resursa obywatelska, Towarzystwo wioślarskie i Stowarzyszenia subjektów z ulicy Miodowej i Długiej.

= Zawód.

Z przyczyzy odwilży wszystkie ślizgawki w mieście i po za miastem zamknięto.

Zapowiedziana na pojutrze maskarada u cyklistów zapewne do skutku nie przyjdzie.

= Klub czeski.

W karnawale bieżącym kolonja czeska zamieszkała w Warszawie urządza dwa bale.

Spodziewany z nich dochód ma być przeznaczony na wzmocnienie klubu czeskiego.

= Zmiany.

Dyrekcja kolei warszawsko-wiedeńskiej przedstawi w tych dniach do zatwierdzenia rady zarządzającej projekt reformy wydziału gospodarczego i oddziału rachuby.

W następstwie tych zmian mają być przeniesieni

z gospodarczego do nowo organizującego się wydziału statystycznego urzędnicy w liczbie 7-iu.

W dalszym ciągu figuruje jeszcze 17-tu urzędników, po za etatem, w zawieszeniu.

= Wypożyczanie wagonów.

Kolej nadwiślańska zapłaciła za wagony, wypożyczone w r. z. od kolei mikołajewskiej, przeszło rs. 30,000.

Od innych kolei pożyczyła w ciągu roku przeszło 800 wagonów, płacąc po rs. 1 kop. 50 od wagonu.

Pożyczała również parowozy, płacąc po rs. 25 dziennie.

To wszystko zniewala główny zarząd tej kolei do wyasygnowania poważniejszej sumy na zakup nowych parowozów i budowę nowych wagonów w własnych warsztatach i fabrykach prywatnych.

= Zniesienie studni.

Na ulicy Nowy-Świat istniała do niedawna studnia miejska, z której korzystali mieszkańcy domów, niepołączonych z nową siecią rur wodociągowych.

Magistrat, chcąc zmusić opornych właścicieli posesyj, położonych przy tej ulicy, do zaprowadzenia nowych wodociągów, zniósł ową studnię, pozbawiając wielu mieszkańców wody filtrowanej.

Cóż winni lokatorzy mieszkań, że właściciele domów nie chcą lub nie mogą w obecnej porze zaprowadzać nowych wodociągów?...

= Wykopaliska.

Malarz, p. L. Szpadkowski, bawiąc na terytorjum perskiem w pobliżu Dżulfy, natrafił na starożytny grobowiec.

Z pomocą kiku greków artysta rozkopał grób, w którym znaleziono naczynia szklane, ozdoby oraz dość dobrze zachowane zbroje.

Wykopaliska już się znajdują w Warszawie.

= O wejście i wyjście.

Osoby, uczęszczające na nabożeństwa świąteczne do kościoła katedralnego św. Jana, zwracają się za naszem pośrednictwem do zarządu kościelnego z prośbą o ustanowienie drzwi oddzielnych do wejścia i wyjścia.

Obecnie dla braku napisów, już wprowadzonych w kilku innych kościołach, w katedrze przy większym natłoku wydarzają się liczne nieporządki.

W dniu onegdajszym podczas sumy dwie kobiety, ściśnięte we drzwiach, wyniesiono na ulicę w stanie omdlałym.

Wprowadzenie porządku przy wchodzeniu i wychodzeniu położy tamę podobnym wypadkom.

= Po amerykańsku.

Wczorajszego wieczoru odbyły się zaręczyny młodej pary, która przed tygodniem jeszcze się nie znała.

Narzeczona, panna K., tutejsza mieszkanka, poznała p. P., anglika, w interesach handlowych bawiącego w Warszawie, w ubiegłą niedzielę u państwa B.

Młody syn Albjonu odrazu się zakochał i w poniedziałek złożył wizytę opiekunom panny K., a w Nowy rok oświadczył się pannie i został przyjęty.

Slub odbędzie się za indultem, bezzwłocznie po nadejściu dowodów legitymacyjnych p. P., o co telegrafował do Londynu.

= W wagonie.

Onegdaj wieczorem państwo B. wyjechali z Berlina, gdzie w powrocie z Nizzy zatrzymali się kilka dni.

Już przy wyjeździe ze stolicy niemieckiej pani B. była niezdrową.

Po przybyciu do Aleksandrowa rozwinęła się gorączka, lecz podróży nie przerwano.

W dalszej drodze zachorował i pan B.

Okazało się po przyjeździe do Warszawy, że oboje państwo B. zapadli na influenzę.

= Zbrodnia i samobójstwo.

Od kilku dni po raz trzeci przychodzi nam zaznaczać wypadek dobrowolnego wyskoczenia oknem.

Nocy dzisiejszej taki fakt zdarzył się pod nr. 7-ym na ulicy Elektoralnej, lecz samobójstwo zostało poprzedzone zamachem zbrodniczym.

U państwa R. znajdowała się służąca, młoda 20-letnia Marjanna Betcherówna.

Dziewczyna za kilka dni miała zostać matką, o czem chlebodawcy niedawno się dowiedzieli.

Wywołało to pewne wymówki i nareszcie decyzję, aby Betcherówna służbę opuściła.

Służąca prosiła o kilkodniową zwłokę.

Tymczasem wczorajszego wieczoru panna R. zaszedłszy do kuchni, poleciła Betcherównie natychmiast się wynosić.

Służąca rozkazu nie chciała usłuchać, z czego wywiązała się dość gwałtowna kłótnia.

Kiedy zaś panna R. miała wezwać stróża i policji, Betcherówna porwawszy topór, przeznaczony do rąbania węgla kamiennego, uderzyła nim pannę R. w głowę.

Zraniona, zalewając się krwią, upadła i straciła przytomność.

Kiedy na krzyk panny R. przybiegli sąsiedzi, Betcherówna wyskoczyła lufcikiem z trzeciego piętra na podwórze.

W drodze tej ku przepaści dziewczyna zawadziła się o gzems, czemu należy zawdzięczać, iż na miejscu przy upadku śmierci nie poniosła.

Podniesiono ją z nader ciężkiemi obrażeniami.

Odwieziona do szpitala św. Ducha, dotąd przy życiu pozostaje.

Co do panny R., to cios, jaki otrzymała, ogłuszył ją tylko i rana wcale nie jest niebezpieczną.

= Kradzieże.

Z numeru hotelu Augustowskiego na Nalewkach Manusowi Haryszowi skradziono futro, szal pluszowy, sztukę towaru i sakwojaż, ogółem wartości 160 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Sury Ajchenbaum przy ulicy Dzikiej pod nrem 40-ym skradziono kilka sukien damskich wartości 80 rs. —Z wozowni kupca, Icka Rakowa na Nalewkach pod nrem 33-im, skradziono trzy sztuki syberyny wartości 150 rs.—W domu pod nrm 46-ym na Nowym-Świecie w mieszkaniu Andrzeja Rajzachera skradziono parę złotych kolczyków z brylantami, różną garderobę oraz kosztowności na sumę 600 rs.

= Zuchwała zaczepka.

Wczorajszego wieczoru panie Zofja Różańska z siostrą, Karoliną Mierzejewską, przy wsiadaniu do dorożki, zaczepione zostały przez dwóch podchmielonych młodzieńców, którzy w brutalny sposób ujęli obie kobiety pod ręce.

W dalszym ciągu napastnicy oświadczyli zamiar towarzyszenia paniom w dorożce.

Wystraszonym kobietom podążyli z pomocą dwaj przechodnie.

Jeden z napastników zdołał umknąć, drugiego zaś przytrzymano.

Jest to Wincenty Dmochowski, b. konduktor kolejowy.

Zuchwalca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pod ciężarem.

Dziś rano przy rogu ulic: Nowogrodzkiej i Leopoldyny, Manas Nadler, niosąc aż 6 pudów mięsa na ramieniu, zesunął się z chodnika.

Był to upadek spowodowany ciężarem nad siły i Nadler uległ złamaniu lewej nogi, oraz poniósł ciężki szwank boku.

Poszwankowanego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala przy ulicy Smolnej.

= Podejrzenie zbrodni.

Pod nrem 27-ym przy ulicy Żórawiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Ponieważ zachodzi podejrzenie zbrodni, zwłoki odesłano do teatru anatomicznego przy ulicy Zgoda dla dopełnienia sekcji.

Matkę niemowlęcia, M. P., pociągnięto do śledztwa sądowego.

= Zbiorowe zaczadzenie.

W nocy z poniedziałku na wtorek, skutkiem wadliwego przeprowadzenia rury kominowej, aż w trzech mieszkaniach domu Wesołowskiego na Nowej Pradze wywiązał się czad.

Następstwem tego było zagorzenie 13-tu osób, a mianowicie rodzin: Ferdynanda Wesołowskiego, Michała Kośmierskiego i Sylwestra Bauma.

Ocalenie swe zaczadzeni zawdzięczają temu ostatniemu, Sylwestrowi Baumowi, który powrócił do domu nad ranem, około godziny 4-ej i pośpieszył z energiczną pomocą.

Wszystkich zdołano do zmysłów przywrócić.

Tylko dwoje najmłodszych dzieci Kośmierskiego silnie się rozchorowało i jest obawa zapalenia mózgu.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 6-ym na Wołowej, zatliła się belka przylegająca do komina, a następnie zajął się sufit i podłoga.

Domownicy ogień stłumili.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazało się, iż przyczyną rzeczonego pożaru w fabryce p. Rudnickiego była nieostrożność robotników gotujących smołę.

Robotników tych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Wikarjusz parafji Rypin, ks. Leon Olszewski, przeniesiony został do parafji Rzekuń w ostrołęckie. Ksiądz Olszewski w czasie swego pobytu w Rypinie zyskał opinję zacnego kapłana i dobrego człowieka.

+ Uczczenie pamięci.

Z Zawiercia piszą do nas d. 6-go b. m.:

„W jednym z *Kurjerów* czytaliśmy niedawno o uczczeniu pamięci ś. p. Zamoyskiego w Zawierciu.

Wiadomość ta nie jest zgodna z rzeczywistością.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. hr. Zamoyskiego nie odbyło się tu dotąd jedynie tylko dlatego, iż parafja objaśniła, że do przyszłej niedzieli nie wolno odprawiać żadnych nabożeństw żałobnych.

Fabryka w sobotę, tj. w dzień pogrzebu, była czynna *in pleno* i nikt ani myślał o zatrzymaniu robót.

Natomiast staraniem powszechnie cenionego dyrektora fabryk „Zawiercie", p. Masłowskiego, odbędzie się d. 14-go b. m. uroczyste nabożeństwo żałobne w Kromołowie, podczas którego ma odśpiewać pienia żałobne chór męski amatorski ze współudziałem orkiestry amatorskiej.

Fabryka ma być podobno zatrzymana do południa, aby dać możność wszystkim uczestniczenia w powyższem nabożeństwie."

+ Bal.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 5-ym b. m. pisze:

„Nocy dzisiejszej odbył się tu pierwszy bal publiczny na korzyść Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej ochotniczej.

Osób zebrało się około 60-tu, to też dochód prawdopodobnie wystarczy zaledwie na pokrycie kosztów.

Według zapowiedzi organizatorów balu, powodzenie jego miało wyrokować o urządzaniu dalszych zabaw."

+ Szulernia w Łodzi.

W początkach r. b. donosiliśmy o rozwiniętej grze hazardowej w Łodzi, głównie z powodu „chasseura" bilardowego, obwożonego przez jakiegoś belgijczyka.

Dzięki interwencji władz miejscowych, „chasseur" został zakazany, lecz w naszej Germanja-City zamiłowanie do hazardu pozostało i dochodzi do rozmiarów zastraszających.

Jak nam donosi korespondent przygodny, świadomy doskonale miejscowych stosunków, szulernia rozwinęła się na wielką skalę w pewnej restauracji.

Po całych dniach i nocach w zakładzie tym, w ustronnych salonikach, odbywa się gra „knoblowania" (w kości), „skartowania" i „mauszlowania" (w karty), wreszcie najulubieńsza i najhazardowniejsza „siódemka", przeflancowana z szulerni niemieckich, gdzie jest znana pod nazwą: *lustige sieben*.

Owa wesoła „siódemka" opróżniła już tu kieszenie wielu lekkomyślnych ludzi, przyprowadzając ich do ostatniej nędzy, a wzbogaciła szulerów z zawodu, z których trzej, niedawno oficjaliści, z wygranych pieniędzy założyli pokaźne fabryki.

Najbardziej wszakże bogaci się właściciel zakładu restauracyjnego, zamienionego na jaskinię szulerów.

Sprytny ten jegomość otrzymuje podatek od *stamgastów*, którzy zwabiają do szulerni naiwnych graczy, a na takich nigdy nie zbywa.

Korespondent nasz mniema, że ujawnienie faktu może nareszcie wpłynąć na rozciągnięcie większego nadzoru i ukrócić swawolę szulerów.

+ Nagła śmierć.

W tych dniach na stacji Koziatyn dr. de L'arbre wyszedł na peron kolejowy, by wziąść do nadchodzącego od Białocerkwi pociągu.

Nagle przy stopniach wagonu padł i życie zakończył.

Wszyscy, którzy bliżej znali dra de L'arbra, żałują go jako człowieka i dobrego lekarza.

+ Poszukiwany.

Pomocnik pisarza gminnego ze Stopnicy, Jan Racięcki, dopuścił się w tych dniach podwójnego nadużycia.

Zabrawszy z kasy gminnej 133 rs., oraz asygnację na kilkaset rs., podrobił podpis wójta i za fałszywym tym podpisem otrzymał z kasy powiatowej gotówkę, z którą zbiegł.

Nadużycie zaraz zauważono i za zbiegiem rozesłano listy gończe.

ZE ŚWIATA.

× **Influenza.** Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 26-ym b. m.: Influenza opóźniła się w utrapieniu mieszkańców Krakowa, lecz za to dręczy nas obecnie z każdym dniem srożej. Tysiące już chorych; dziś dwie szkoły żeńskie zamknięto, lekarze nie mogą nadążyć do pacjentów, a aptekarze przez rok chyba nie sprzedali tyle chininy, co w kilku dniach ostatnich. Z prowincjonalnych miast również donoszą o wybuchu tej choroby. Chciwa sensacyjnych nowinek część prasy, każdy zgon któregokolwiek z mieszkańców notuje na karb ofiar influenzy. W ten sposób zanotowano tu śmierć jednego z oficerów armji, zmarłego na zapalenie płuc. W garnizonie stwierdzono dotąd do 30-tu wypadków influenzy między żołnierzami, wogóle wszakże choroba w przebiegu swoim, jak to powszechnie stwierdzają lekarze, jest łagodną i krótkotrwałą, a ulegają jej najwięcej dzieci i kobiety. Wskutek wybuchu influenzy teatr od tygodnia bywa pusty, miasto wieczorem, zazwyczaj ciche, obecnie wygląda jak gród umarłych, „ojcowie zadżumionych" tylko zwiedzają zbyt liczne i z każdym prawie miesiącem powstające „nowe" piwiarnie i handle delikatesów.

× **Drzewko w Krzeszowicach.** W d. 26-ym z. m. odbyła się w Krzeszowicach w Galicji piękna a rzadka dziś uroczystość. Za inicjatywą p. Juljusza Eberswald Sieglera, pełnomocnika dóbr hrabstwa Tenczyńskiego i współudziałem komitetu, urządzono dla miejscowej dziatwy szkolnej bogato przyozdobione drzewko. Piękną też była chwila, gdy przy rzęsistem oświetleniu drzewka zaczęły dzieci nucić kolendy na dwa głosy. Pod drzewkiem zaś, ubranem w jabłka, orzechy, pierniki, daktyle, cukierki, spoczywały praktyczniejsze podarki, jak: 21 par butów i 26 ubrań zimowych tak dla chłopców, jako też i dla dziewcząt. Funduszu na ten cel dostarczył wieczorek muzykalno-wokalny, w listopadzie r. z. za staraniem miejscowego kierownika szkoły, p. Stefana Zaleskiego, i komitetu urządzony. Rozpromieniona szczęściem dziatwa wraz z rodzicami dziękowała dobrodziejom za te podarki i nauczycielowi swojemu, p. Zaleskiemu, za jego staranie około dobra szkoły.

× **Zima we Włoszech.** Od korespondenta naszego p. Jakóba Jodki, zajętego obecnie w San Remo badaniami meteorologicznemi, dowiadujemy się o niezwykle ostrej zi

mie, panującej w północnych Włoszech. W końcu zeszłego miesiąca spadły tam ogromne śniegi, utrudniające nawet komunikację. W dniach 25-ym i 26-ym z. m. panowały na oceanie i morzu Śródziemnem nadzwyczajne burze, a w d. 28-ym i 29-ym z. m. w Turynie i na brzegach Lago Maggiore trwała zawieja przy 3 stopniach mrozu. Południowa część Szwajcarji cała pod lodem i śniegiem.

× **Olbrzymie organy** ustawione być mają w kościele św. Piotra w Rzymie. Wedle doniesienia *Guide musicale,* Karolowi Gounodowi polecono napisanie mszy na dzień uroczystego poświęcenia instrumentu. W wykonaniu mszy tej weźmie udział 4,000 chórzystów.

× **Zbrodniczy zamach.** Donoszą z Pittsburga pod d. 26-ym b. m.: Nocy noworocznej usiłowano za pomocą dynamitu wysadzić w powietrze gmach opery w Milloule. W czasie zamachu około 400 osób obecnych było na balu, w tymże gmachu się odbywającym. Parę minut po północy nastąpił pierwszy wybuch, a w pół godziny później drugi, znacznie silniejszy. Od pierwszego zaraz wybuchu w całym gmachu popękały szyby, a publiczność znajdująca się na balu wybiegła na ulicę. Szczęściem i drugi wybuch znaczniejszych szkód nie wyrządził. Z ludźmi nie było wypadku.

× **Zgorzała.** Zwłoki panny Drancourt, guwernantki księżniczki Klementyny belgijskiej, spalonej podczas pożaru zamku Laeken, odnaleziono po długich poszukiwaniach. Głowa ofiary uległa zupełnemu zwęgleniu. Nóg i rąk nie zostało ani śladu. Przy zwłokach znaleziono 2,000 fr. w złocie i dwie marmurowe statuetki, które widocznie nieszczęśliwa uratować z ognia pragnęła.

× **Zmyślny pies.** Ciekawy objaw zmyślności psa podają dzienniki francuskie. Rzecz działa się w okolicach Nimes. Pewien mieszkaniec okolicy tej wracał właśnie z miasta do siebie, gdy na drodze, kilka kilometrów od St.-Cézaires, spotkał jakiegoś człowieka, który nachylony szukał widocznie zgubionego przedmiotu w kałużach, obficie pokrywających drogę. Jak się pokazało, nieznajomy był faktorem, który, po załatwieniu pewnego interesu, odnosił pryncypałowi swojemu 15 ludwików i te z przedziurawionej kieszeni idąc uronił po drodze. Została mu się zaledwie jedna sztuka z całej sumy. Widząc rozpacz biedaka, przejezdny, który wiózł z sobą psa, dał mu do powąchania sztukę złota, poczem, wołając: „szukaj", wskazał mu drogę. Pies rzucił się naprzód i chwilę później, kręcąc radośnie ogonem, przyniósł w zębach luidora. „Szukaj jeszcze"—zaordynował powtórnie jego pan, a posłuszne zwierzę póty kręciło się po drodze, dopóki sztuka po sztuce pieniędzy w całości nie odniosło.

× **Majątek Dom Pedra.** Prowizoryczny rząd brazylijski zawiadomił cesarza Dom Pedra, iż przedmioty, stanowiące osobistą własność rodziny cesarskiej, oceniono na 6,795,000 fr. Srebra obliczono na 180,000 fr., klejnoty na 3,600,000 fr., bibljotekę na 60,000 fr., konie na 45,000 fr., meble na 450,000 fr.

× **Wielki los** loterji państwowej hiszpańskiej, wynoszący przeszło 2 milj. fr., jest przedmiotem westchnień całego tłumu graczy, którzy bodaj cząsteczkę olbrzymiej sumy wywalczyćby od losu pragnęli dla siebie. W dniu ciągnienia nie ma prawie miasta lub miasteczka w Hiszpanji, w którychby ten i ów nie drżał z niecierpliwości i nie żył nadzieją wygranej. Ciągnienie odbywa się w grudniu, a wielki los padł tym razem w Maladze na nr. 45,400. Około 100 osób podzieliło się miljonowym darem fortuny: jeden kupiec, jeden notarjusz, jeden właściciel kawiarni, jeden diurnista, 14-tu komisantów pewnego handlu korzennego, jeden właściciel zajazdu, jeden właściciel handlu win, dwóch kelnerów, jedna kucharka, trzech ubogich rybaków, jeden mularz, jeden sierżant karabinierów, 12-tu żołnierzy, oficerowie z pewnego bataljonu i jeszcze kilka innych osób. Do tych ostatnich należy między innymi pewien emigrant, który, wędrując do Ameryki, na samem odjezdnem nabył w porcie 10-tą część szczęśliwego losu i żegluje, nic nie wiedząc o tem, że 250,000 fr. wygrał.

× **Opinja Stanleya.** Niewielkiem uznaniem w opinji Stanleya cieszą się poeci i kobiety. Oto co o nich słynny podróżnik mówi: „Nie umiem mówić o kobietach i miłości. Przebywałem zawsze w towarzystwie mężczyzn. To też życie zrobiło mnie gburowatym i szczerym. Poeci bywają zawsze zniewieściali, mówiąc do nich, jak do kobiet, głos musisz łagodzić i zdobywać się na szczególne akcenta. Mężczyźni odznaczają się szczerością tak w stosunku do kobiet, jak i do poetów. Wyglądają wobec nich niby kolosy wobec dzieci. I ja wraz z innymi dla kobiet jestem z konieczności hipokrytą i niewiele się na nich rozumiem."

× **W walce ze szczurami.** Hrabstwo East Lothian w Szkocji stało się pastwą szczurów. Rozrodziły się one tam w takiej liczbie, iż codziennie tysiącami ich biją, a zdaje się, nie ubywa ich zupełnie. Mieszkańcy okolicy odbyli już kilka narad nad obmyśleniem środków przeciw nieznośnej pladze, ale bez skutku.

× **Smiały projekt.** Powstał plan połączenia dwóch głównych miast Stanów Zjednoczonych Nowego Jorku i Chicago pocztą pneumatyczną. Z prób, odbytych za pomocą rury 1,000 metrów długiej o 1 metrze średnicy, wykazało się, iż możliwą będzie zupełnie rzeczą przesyłanie pocztą tą pakunków w ogólnej wadze 750 funtów z szybkością 250 kilometrów na godzinę. Przedsiębiorcy, po wykonaniu śmiałego projektu, spodziewają się wielkich zysków.

Circenses...

Cyrki konne w dzisiejszem ich rozumieniu liczą zaledwie setkę lat istnienia. Po upadku państwa Cezarów, upadły uroczystości, w których wyścigi na rydwanach, tudzież siła muskułów ludzkich grały pierwszorzędną rolę. W epoce turniejów rycerskich klasa nieuprzywilejowana, zawsze i wiecznie pożądająca, oprócz *panem*, i trochę *circenses*, zadawalniała się produkcjami różnorodnych siłaczy i skoczków, którzy jednak z „artystami" nowszych czasów nic wspólnego nie mają. W krajach zachodnich aż do schyłku XVII-go wieku sztuka gimnastyczna była niemal wyłącznie uprawiana przez wędrownych cyganów, którzy jeszcze do niedawna zabawiali nasz lud wiejski pokazywaniem „tresowanych" niedźwiedzi.

Gimnastyka artystyczna pojawiła się dopiero w XVI-ym wieku. Nadworny skoczek Karola IX-go francuskiego, włoch Archangelo Tuccaro, pierwszy obmyślił „skoki śmiertelne" (*salto-mortale*), tworząc licznych a równie zręcznych naśladowców.

Ślady poprawnej tresury koni znajdujemy w skryptach z XV-go wieku, jakkolwiek za pioniera tej sztuki uważany jest francuski ujeżdżacz Delcampe, który w r. 1664-ym wydał nawet obszerny traktat o konnej jeździe i tresowaniu tych szlachetnych zwierząt. Nieco później neapolitańczyk Pietro zasłynął wraz ze swoim koniem „Mauraco", który, jak świadczą współcześni, aportował, skakał przez kije i liny i tańczył, przyczem jego pan, podróżując po Europie, zbierał obfite plony, lecz znalazłszy się w Arles, we Francji, posądzony o czarnoksięstwo, wyzionął ducha na stosie.

W wieku XVIII-ym największem powodzeniem cieszyli się skoczkowie na linie, których najsłynniejszymi naśladowcami w późniejszych czasach byli: Kolter, Blondin, oraz pani Saqui. Pierwszy zmarł przed 10-iu laty jako 96-letni starzec w szpitalu lipskim, drugiego zaś nie należy porównywać z „Blondinem zwycięzcą Niagary", właściwe bowiem jego nazwisko jest Emil Gravelet.

Cyrki teraźniejsze, jak zaznaczyliśmy powyżej, są jeszcze bardzo młodemi owocami nowszego „postępu" w dziedzinie karkołomnej gimnastyki. Właścicielem i założycielem pierwszego cyrku, zasługującego na tę nazwę, był anglik, Asthley, który w r. 1791-ym, przybrawszy do spółki francuza Franconi'ego, rozpoczął przedstawienia w Paryżu. Z końcem rewolucji Asthley puścił się ze swoją trupą do Anglji i Ameryki, Franconi zaś zawarł spółkę z Lawrent'em i pozostał w stolicy.

Założycielem drugiego z kolei cyrku zwanego „Grand Cirque Olimpique" był Franciszek Blondin, nie mający zresztą nic wspólnego ze znanym linochodem.

Zachęceni powodzeniem Blondina, otwierali we Francji cyrki: Loisset, Barola, Déjean, Déjars, Plêge, Tourniaire, Foureaux i w. in.

Edward Wollschlägel jest założycielem pierwszego cyrku niemieckiego, a po nim następują: wdowa Brillow, jej uczeń Henryk Schuman, Ernest Renz, ożeniony ze słynną tancerką na linie Oceaną, Henryk Herzog, Ciniselli, stale odwiedzający Warszawę (właściwie włoch, lecz oddawna przebywający w Niemczech), Hinne, Salomońsky, Oskar Carré, Corty-Althoft, Paweł Busch, Blumenfeld, Wulf i kilku innych.

We Francji obecnie, oprócz pięciu cyrków paryskich: „Hippodrome", „Cirque d'Hiver", „Nouveau cirque", „Cirque Franconi" i „Cirque Fernando", funkcjonują towarzystwa: Rancy, Plêge, Pierantone, Sam Lokhart, Bazola i Bourgeois.

W Hiszpanji istnieją tylko trzy cyrki: Allegria, Hermanosa Truzzi i Price'a; w Portugalji tylko jeden Diaz'a, we Włoszech Zaezo, Corini, Marianni i Principale; w Algierze Fillis'a.

Anglja, lubująca się w przedstawieniach cyrkowych, posiada towarzystwa: Henglera, Sangera, Allena, Boswella, Crouеste'a, Cooke'a, Zinnett'a, Keith'a, Lloyd'a, Pindera, Newsomme'a, Rowlanda i Tayleur'a.

W Rosji istnieje tylko jeden cyrk lokalny Nikitina, a natomiast bawią stale towarzystwa: Cinisellich, Salomońskyego, A. Schumana, G. Schumana, Führera, Luftmana, Winklera, Schmiedla, Godefroy'a, Ferroniego, Hinnego, Suhra i Truzzi'ego.

W Austrji i na Węgrzech znajdują się trupy: Borna, Schlegela, Richtera, Kliebera, Könvöt'a i Henry'ego.

W Skandynawji: Glanerta, Belli'ego i Leonarda Houcka, znanego i w Warszawie.

W stanach Ameryki północnej największy cyrk jest własnością „ojca humbugu", Barnuma, zatrudniający przeszło 1,000 ludzi.

Kończąc tę „specjalną" notatkę, wyciągniętą z obfitych, a nader zajmujących pamiętników „artysty" cyrkowego Godechera, winniśmy jeszcze wspomnieć o Karolu Hagenbecku, który, oprócz pierwszorzędnego cyrku, posiada jeszcze największy w Europie handel dzikiemi zwierzętami, uzupełniającemi na arenach cyrkowych... personel artystyczny.

—r'—

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Antoni Morawski,

urzędnik drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej i bydg., w d. 7-ym stycznia 1890 r. zmarł, przeżywszy lat 52. W smutku pozostała żona i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9-ym stycznia, to jest we czwartek, o godz. **11-ej** rano, w kościele na Powązkach, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do grobu na cmentarzu miejscowym. —76

† Członkowie kolonji francuskiej w Warszawie proszeni są o asystowanie na pogrzebie 55

ś. p. Marji Alirol,

urodzonej w Puy (Haute-Loire), zmarłej w szpitalu św. Ducha (ul. Elektoralna) w dniu 6 stycznia 1890 r. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z tegoż szpitala na cmentarz brudzieński we czwartek d. 9 stycznia, o godz. **2-ej** po poł. De Profundis.

† Ś. p. Teodor Rafał Brzozowski,

emeryt, b. naczelnik wydziału b. komisji rząd. spraw wewnętrznych i duchownych, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach zasnął w Bogu d. 7 stycznia r. b., przeżywszy lat 87. Pogrążeni w głębokim smutku krewni zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w d. 9 b. m., tj. w czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —72—

† We czwartek, to jest dnia 9-go stycznia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się za duszę

ś. p. Stefanji Pruszyńskiej,

nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedm., na które siostry i ciotka zapraszają przyjaciół, znajomych i koleżanki. —56—

† We czwartek, to jest dnia 9-go b. m. odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za duszę

ś. p. LUDWIKA SOMMER,

na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —71

† W dniu 9-ym b. m. i r. przypada pierwsza rocznica śmierci

ś. p. Wincentego Lutostańskiego.

Nabożeństwo żałobne za duszę jego i rodziny, odbędzie się tegoż dnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa (pokarmelickim) na Krak.-Przedm. —57

† W dniu 9-ym stycznia r. b., jako w dniu imienin ś. p.

Marcjanny z Rejmanowskich Paradowskiej,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały w nieutulonym smutku zięć wraz z żoną i dziećmi zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —66—

† Dnia 9-go stycznia r. b., to jest we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. **Marcjanny 1-go ślubu Borzęckiej, 2-go ślubu Kowalskiej**, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —77—

† Wszystkim tym, którzy raczyli uczestniczyć przy oddaniu ostatniej przysługi męża mego ś. p. **Leopolda Klepalskiego** na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne podziękowanie pozostała wdowa z dziećmi.

Józefa z Wójcickich Klepalska. —69

Z Petersburga.

Journal de St. Pètersbourg zamieszcza ostatnio dłuższe wyjaśnienie w sprawie pogłosek, rozpowszechnionych przez pisma zagraniczne, a przeważnie przez dzienniki francuskie: „Mowy oficjalne, wygłoszone w kilku stolicach europejskich — pisze organ dyplomatyczny — oraz artykuły dyplomatyczne z powodu Nowego roku konstatują jednogłośnie ogólną ufność w utrzymanie pokoju. Wiara ta ma obecnie tak uniwersalny charakter, że nawet najenergiczniejsi fabrykanci wiadomości alarmujących nie próbują swych znanych sztuczek na gruncie stosunków międzynarodowych.

„Nasz kolega paryski ucieka się do bardzo niepięknych środków, lecz nie będziemy doszukiwali się, w jakim celu tak robi. Koniec końców, widoczną jest rzeczą, iż alarmiści godzą się na jedno, że w sferze stosunków międzynarodowych nie ma dla nich materjału, dowodem tego faktu jest strategja ich do przeistaczania w fakty, mające jakoby doniosłe znaczenie polityczne, prostych rozporządzeń administracyjnych. Tak naprzykład w ostatnich dniach wydrukowaną w dziennikach zagranicznych zmyślono depeszę z Petersburga donoszącą, że „russki zarząd poczt i telegrafów w ostatnim swoim cyrkularzu zaleca, aby wszystkie adresy na listach, posyłkach i depeszach, wysyłanych za granicę, pisane były w języku francuskim. Zarząd nie odpowiada za doręczenie listu, depeszy i t. p., jeżeli adres napisany był w innym języku". Nadto dodano, że cyrkularz wzmiankowany jest odpowiedzią na rozporządzenia poczt niemieckich, które starają się „niemczyć" cały zarząd pocztowy. Postaraliśmy się dotrzeć do źró-

dla i poniżej przytaczamy rezultaty naszych informacyj, tembardziej, iż mają one znaczenie dla naszych czytelników.

„Stosownie do konwencyj, zawartych niedawno przez Rosję z państwami, których językiem narodowym nie jest język francuski, a mianowicie: z Rumunją, Austrją, Włochami, Holandją, Danją i Szwecją, adresy, a przynajmniej część ich istotna, winny być napisane w języku francuskim. Te same przepisy dotyczą korespondencji z Francją, Belgją i Szwajcarją. Na mocy zawartej następnie w Bernie umowy przyjęto powyższe przepisy.

„Wobec tego adres (nazwa państwa i miejsca przeznaczenia) na korespondencji zagranicznej winien być napisany w języku francuskim, lecz w celu uniknięcia omyłki ze strony kantorów pocztowych russkich te same szczegóły adresu winny być zaznaczone w języku russkim. Oprócz tego winny być wypisane nazwiska adresantów w języku russkim, jeżeli list wysłany jest za recepisem. Co się tyczy zwyczajnych listów zagranicznych, to na mocy przyjętej oddawna zasady wysyłane są one bez względu na język adresu, jeżeli tylko kantory russkie mogą odczytać, do jakiego właściwie państwa listy takie są adresowane.

„Od tego czasu żadnych specjalnych rozporządzeń w tym względzie nie wydawano, lecz uznano za stosowne przypomnieć władzom pocztowym, które od pewnego czasu przyjmowały przeznaczone do Austrji pakiety pieniężne z adresami wyłącznie w języku russkim, że w tym wypadku rozsyłanie ich we wzmiankowanem państwie jest utrudnionem. Aby uniknąć tej niedogodności, użycie przyjętego zresztą w stosunkach międzynarodowych języka stało się niezbędnem."

Now. wr. w artykule wstępnym pisze o władzy świeckiej Papieża. „Przywrócenie władzy świeckiej Papieży w obecnej chwili jest niemożliwem ze względów politycznych, a niepożytecznem ze względów religijnych. Jako monarcha świecki. Papież musiałby się trzymać polityki wewnętrznej i zewnętrznej tego rodzaju, której nie mogłoby popierać ani jedno państwo europejskie. W Europie przybyłaby tylko jeszcze jedna przyczyna nietrwałości i tak chwiejnej równowagi politycznej. Takie fakta, jak przyłączenie Włoch, nie dadzą się odrobić. Rzym nie może zrzec się tytułu stolicy Włoch zjednoczonych, a gdyby Papież zechciał usunąć się z wieczystego miasta, to nie znalazłby napewno ani jednego terytorjum, gdzieby mógł odgrywać rolę monarchy świeckiego. Leon XIII-ty rozumie to bardzo dobrze i jeżeli od czasu do czasu wypowiada mowy, domagające się przywrócenia władzy świeckiej Papieży, to należy je brać za platoniczne pretensje, na mocy których królowie sardyńscy długo tytułowali się królami Cypru i Jerozolimy."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu russkich pracowników na polu technicznego i profesjonalnego wykształcenia. Po nabożeństwie minister oświecenia otworzył zjazd mową, w której zwrócił uwagę na to, że odbywająca się dziś inauguracja pierwszego zjazdu russkich pracowników w sferze technicznej ma na celu zapoznanie się ze stanem wykształcenia technicznego w Rosji, które znajduje się jeszcze w zawiązku, społeczeństwo wszakże zaczyna odczuwać potrzebę takiego wykształcenia. Rząd wyprzedził pragnienia społeczeństwa. Jeszcze w r. 1878 wyszedł Najwyższy rozkaz do ministra finansów o zredagowanie ustawy szkół technicznych, a w r. 1881-ym Najwyżej rozkazano, aby sprawa szkół technicznych przeszła pod kierunek ministerjum oświecenia. Były członek rady ministerjum, a dzisiejszy minister finansów, własnoręcznie napisał ustawę dla szkół technicznych wyższych, średnich, niższych i rzemieślniczych. Zakładanie szkół rzemieślniczych przyjęte było sympatycznie przez miasta, ziemstwa i osoby prywatne, które składały na ten cel znaczne ofiary pieniężne, a należy się spodziewać, że cyfra ich jeszcze się zwiększy. Zwróciwszy uwagę zjazdu na Najwyższą protekcję, minister wyraził pewność, że członkowie zjazdu względem oczekującej ich działalności postępować będą, jak ludzie nauki, praktyki i pracy, pojmujący całą doniosłość włożonego na nich obowiązku. Minister ogłosił zjazd jako otwarty, a głośne oklaski były odpowiedzią na jego mowę. Następnie przemawiał prezydujący zjazdu, jenerał-adjutant **Isakow.**

Carycyn 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Cena nafty wynosi obecnie 37½ kop. za pud. Usposobienie rynku bardzo słabe przy małem zaofiarowaniu.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz wyraził najwyższe zadowolenie swoje z tego, że konferencje ugodowe idą pomyślnie i postępują szybko. Usposobienie delegatów obustronnych coraz lepsze. Kwestja utworzenia powiatów narodowych doprowadzić może do kompromisu na podstawie dawniej przez samych czechów proponowanej. Pewnym jest kompromis wstępny, na podstawie którego niemcy wrócą do sejmu praskiego; reszta osiągnie się powoli i stopniowo. Dopiero wówczas, gdyby stanął kompromis zupełny i zasadniczy, może się wykluć jakaś kombinacja, przekształcająca w pewnej części gabinet dzisiejszy. Dzisiaj czwarte posiedzenie konferencji.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Po ostatnim obiedzie u cesarza uchodzi w tutejszych sferach świadomych za rzecz rozstrzygniętą, iż członkowie konferencji pewien kompromis zawrą, dalsze jego losy nie są wszakże przez to jeszcze zapewnione. Dzieło konferencji popiera silnie hr. Kalnoky, który sądzi, że skonsolidowanie stosunków wewnętrznych monarchji wzmocni jej stanowisko i wartość aljansową na zewnątrz.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W d. 14-ym b. m. nastąpi emisja pożyczki bułgarskiej w Wiedniu i Budapeszcie po kursie 92.50 w złocie.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Niemcy austrjaccy zamierzają święcić uroczyście stuletnią rocznicę zgonu liberalnego cesarza Józefa, przypadającą na dzień 20-ty lutego r. b.

Budapeszt 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Pester Lloyd* donosi z Wiednia, iż konferencje idą pomyślnie; dyskusja prowadzi się w tonie pojednawczym; skłonność do obustronnych ustępstw widoczna.

Budapeszt 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Na sobotnie pierwsze posiedzenie sejmu węgierskiego opozycja przygotowywa gwałtowne interpelacje z powodu noworocznej mowy Tiszy, potępiającej wichrzycielską rolę starego Koszuta.

Praga czeska 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) *Narodni Listy* oznajmiają, że młodoczesi nie chcą przeszkadzać zawieranej w Wiedniu ugodzie, byle żądania czeskie zostały w całej rozciągłości swej uwzględnione. Artykuł nacechowany jest dobrą otuchą, która świadczy o pewnym zwrocie w łonie stronnictwa młodoczeskiego.

Meran 8-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Bawiący tu słynny przewódzca centralistów austrjackich, dr. Edward Herbst, niebezpiecznie zachorował.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Nordd. Allg. Ztg.* prostuje wiadomość *Postu* o tyle, że noszenie „eskarpenów" na przyjęciach dworskich jest dopuszczonem, nie zaś nakazanem.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Niesłychane wzburzenie wywołał tu artykuł bulanżysty Castelina w *Cocarde*, dowodzący na podstawie wrzekomo źródłowych informacyj, że Francja szuka przymierza z Niemcami. Z powodu tego artykułu na bulwarach wydawano okrzyki z pogróżkami przeciw rządowi.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*— Wczorajszej nocy w Hawrze spłonął teatr „Alkazar". Ogień wszczął się na scenie.

Bruksella 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Teatr *da la Bourse* spłonął. Pożar wybuchnął o godzinie trzeciej w nocy w izbie maszyn. Sąsiedni „hotel centralny" zaledwie ocalono.

Londyn 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Poseł angielski w Lizbonie doręczył rządowi portugalskiemu nową notę, przynaglającą do załatwienia sprawy południowo-afrykańskiej. Nota grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

Londyn 8-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wręczona onegdaj rządowi portugalskiemu nota angielska grozi użyciem najsurowszych środków, jeżeli **Portugalja** bez żadnych wykrętów i dwuznaczności nie zobowiąże się do zadosyćuczynienia za obrazę wyrządzoną Anglji przez majora Serpa Pintę w Afryce. Rada ministrów w Lizbonie postanowiła odpowiedzieć niezwłocznie na notę lorda Salisbury.

Londyn 8-go stycznia. (*Tel. pryw. kur. W.*)— Królowa Wiktorja cierpi na uporczywy reumatyzm.

Dublin 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rada municypalna postanowiła ze względów politycznych nie zapraszać królowej na otwarcie muzeum sztuki.

Rzym 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Były minister skarbu Magliani ogłosił pismo, w którem stwierdza, że budżet wydatków zwyczajnych nie przewyższa we Włoszech budżetu zwyczajnych dochodów. Równowagę budżetową rujnują tylko niesłychane wydatki na uzbrojenia.

Belgrad 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Jokowicz, który rzucił bombę, jest urzędnikiem kolei. Oskarżył on sądownie wszystkich poprzednich ministrów o przekupstwo. Uwięziony prosił o 30 dni zwłoki, celem przeprowadzenia dowodu prawdy.

Belgrad 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Królowa Natalja udaje się do Petersburga.

Konstantynopol 8-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek stanu rzeczy w Grecji i w Serbji, sułtan ma zamianować komenderującym w Macedonji Muktara baszę.

Konstantynopol 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Pogłoski o protestach przeciw zastawowi kolei rumelijskich nie mają dlatego podstawy, ponieważ koleje te nie są zastawione. Uległy zastawowi linje Caribrod-Wakarel, oraz Jamboli-Burgas. Ta ostatnia prowadzi wprawdzie przez Rumelję, ale jest dopiero obecnie budowana, wówczas zaś, gdy zawierano traktat berliński, nie istniała jeszcze nawet w projekcie.

Zgon cesarzowej Augusty.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wszystkie dzienniki dzisiejsze z powodu zgonu cesarzowej Augusty pojawiły się w czarnych obwódkach. Nadzwyczajne wydanie *Reichsanzeigera* ogłasza, co następuje: „Cesarzowa Augusta w berlińskim pałacu swoim odwołaną została do wieczności! Cesarz i cały dom królewski pogrążeni są w najgłębszym smutku. Zmarła cesarzowa powróciła w d. 10-ym grudnia na pobyt zimowy do Berlina. Pomimo zapowiadającej się grypy, aż do samego Nowego roku nie dała się odwieść od troskliwego pełnienia obowiązków swojego wysokiego powołania. Odtąd pogorszała się choroba; gorączka rosła, a siły upadały pośpiesznie, aż w dniu siódmym stycznia, o godzinie 4½ po południu, w obecności cesarza, cesarzowej, wielkich księstwa badeńskich i wszystkich obecnych tutaj członków domu królewskiego dostojna chora łagodnie zasnęła w Panu."

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rodzina królewska pozostała do godz. 5-ej nad łożem zmarłej. Cesarz i cesarzowa opuścili komnatę śmierci dopiero o godz. 5½. O godz. 8-ej wieczorem odbyło się nabożeństwo żałobne w obecności całej rodziny królewskiej i dworu. Siostry miłosierdzia ze szpitala imienia Augusty objęły służbę nocną przy zwłokach. Zmarła cesarzowa przyjęła wijatyk o godz. 3-ej z południa od naczelnego kaznodziei dworskiego Koegla, który od godz. 3-ej zrana bawił przy łożu chorej. Krytyczny zwrot w chorobie cesarzowej nastąpił w nocy z poniedziałku na wtorek. W poniedziałek wieczorem cesarzowa uedzielała jeszcze sama rozkazów.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prezydent policji zarządził zamknięcie wszystkich teatrów i lokali zabaw publicznych aż do dalszego rozporządzenia. Wszystkie zapowiedziane zabawy i przyjęcia dworskie odwołane. Tutejszy świat kupiecki jest głęboko strapiony, poczyniwszy już wielkie przygotowania do zabaw karnawałowych.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Cesarzowa Frvderykowa przybędzie tu z Rzymu

z córkami w piątek. Dyspozycji co do wystawienia zwłok i pogrzebu dotąd nie ogłoszono.

Influenza.

Lwów 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Że wszystkich miast prowincjonalnych, zwłaszcza z Tarnopola i Złoczowa, donoszą o szerzeniu się influenzy.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cechowe kasy chorych zostały już zupełnie wyczerpane skutkiem szerzenia się influenzy w warstwach rzemieślniczych. Miasto i państwo będą musiały udzielić zaliczek. Liczba chorych na influenzę w Wiedniu maleje, ale Wiedeń pokryty jest gęstym całunem ciemnej mgły.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Pilzna, Gracu i Ołomuńca nadchodzą fatalne biuletyny o gwałtownem szerzeniu się influenzy. Ferje szkolne przedłużono do d. 20 b. m.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W konwiktach benedyktynów w Melk i Seitenstellen panuje silna influenza.

Lublana 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Szerzy się tutaj silna influenza.

Budapeszt 8-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*)— Sędzia najwyższego trybunału, Jamnicki, umarł na influenzę.

Zagrzeb 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wszyscy członkowie rządu chorwackiego chorują na influenzę. Ban hr. Kühn-Hederwary sam zmuszony jest załatwiać wszystkie czynności.

Trjest 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Piętnaście tysięcy osób cierpi wtej chwili na influenzę w Trjeście. Znaczna część ich zapadła na „dengę", połączoną z wyrzutami.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Oboje W. księstwo badeńscy, zamieszkali w pałacu zmarłej cesarzowej Augusty, cierpią także na influenzę. Chorobie tej uległa również część służby pałacowej.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Wielka księżna meklemburska, oraz książę dziedziczny, zachorowali na influenzę.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Księżna Bismarkowa, cierpiąca na influenzę, przychodzi do zdrowia.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Liczba miast, zamykających szkoły z powodu influenzy, rośnie z każdą chwilą.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prezydent Carnot po przebytej influenzy wrócił do zdrowia.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ostatni biuletyn śmiertelności dziennej wykazuje 427 śmierci.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dziennik *la Mode* opóźnił wydanie numeru, ponieważ cały personel drukarni zachorował na silną influenzę.

Rzym 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Influenza w ostatnich trzech dniach wzmogła się tu gwałtownie. Stwierdzono dotąd 35,000 wypadków.

Londyn 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wszystkie tutejsze szpitale przepełnione są chorymi na influenzę. W Birmingham choruje w tej chwili 50,000 osób.

Sofja 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Wydawnictwo dziennika *Bulgarie* zawieszono z powodu zachorowania całego personelu na influenzę.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 222 80 (wczoraj 220.60)
Ruble na dostawę 222 25 (wczoraj 220.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go stycznia.

Berlińskie depesze poranne brzmiały dziś bardzo pomyślnie, obiecywały nam bowiem 222, a w ciągu posiedzenia 223 i nawet 224, odpowiadające kursom 45.05, 44.85 i 44.65 bez kosztów, zaznaczając bardzo mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie, jak zwykle w takich razach, nader szybko obniżało kursa waluty, tak dalece, że początkowy kurs Berlina wpłatowego 45 (równia 222.20 bez kosztów) spadł do 44.50 (t. j. 224.70 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 50 kop. dziś i 80 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. Najwięcej dziś robiono na polu dostaw. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca maja r. b. po 45, na kwiecień r. b. po 45, do końca marca r. b. po 44.87½, 44.85 i 44.82½ i po giełdzie po 45, do końca lutego r. b. po 44.82½ i 44.70, a do końca b. m. po 44.65 i 44.62½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlin** długi oddawano po 44.60. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.90, 44.75, 44.65, 44.55 i 44.50, przeważnie jednak po 44.75 i 44.55, żądając 44.90. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.30. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.05½, kupowano zaś po 9.03½. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Paryż** krótki po 36.25. **Wiedeń** krótki chciano zbyć po 77.80, bez nabywców. Przekazy na Amsterdam płacono po 75.30.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.60 i 87.80, według wielkości odcinków, a zapłacono 88 za kilka tysięcy rubli w dużych sztukach. Pożyczki wschodniej III em. poszukiwano bardzo na skutek telegraficznego zlecenia do kupna z Berlina, przy chęci płacenia 100.50, znaleziono kilka tysięcy po 100.65; za kilka tysięcy I em. zapłacono 100.05, przy chęci otrzymania po 100.50. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 254.75, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 219.25. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85, a nabyto kilka tysięcy po 84.60, 84.65 i 84.70.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.25 I serji i po 95 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilnaście tysięcy I serji po 95.75, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 94.60 i 94.75. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano 98.75, 95.75, 95, 94.40 i 94.20, według serji, a kupionokilka tysięcy serji III po 94.50, kilka tysięcy IV serji po 94.15, oraz 93.90 i 93.95 za kilkanaście tysięcy V-ej serji. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 96.25, 94, 93.50 i 92.60, stosownie do serji, ulokowano kilkanaście tysięcy II-ej po 93.35 i 93.55, oraz kilka tysięcy IV-ej serji po 92.25 i 92.35. Szukano 6% litów zastawnych m. Kalisza po 101.40, a znaleziono drobnostkę po 101. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy wzięto kilkanaście tysięcy po 88.60 i 98.65, przy zaofiarowaniu po 89. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów wileńskich po 91.35.

Za kilkanaście akcyj fabryki cukru Józefów zapłacono 150.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 4 stycznia). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 23466 pud.. wieprzowiny 8372 pud., baraniny 118 pud., i cielęciny 937 pud., razem 32373 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 5070 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 11 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego 12 kop., i cielęcego 13 kop., świeżej niesolonej słoniny 16½ kop.—Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 67 do 102, krowa dojna do 53 rs., wieprz od 16 do 40 rs., baran średni — rs. kop. — i cielę średnie rs. 8 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 10 rs. 50 kop., baranich rs. 1 kop. 10 cielęcych rs. 1 kop. 40 i końskich rs. 5 kop. 25.

Odesa 4-go stycznia. — Zwyżka rubla w połączeniu z podrożeniem kosztów przewozu, były powodem spokoju, jaki panował w ostatnim tygodniu. Ceny prawie bez zmiany za wyjątkiem lekkiej zniżki pszenicy ozimej i girki. Zapasy tutejsze, na skutek wywozu w ostatnich dniach zmniejszyły się cokolwiek, nie mniej są jeszcze dość znaczne, wynoszą bowiem około 1,600,000 czetwerti, wobec 3,106,000 czetwerti w tymże czasie w r. 1888. Tak jak poprzednio dowozy są bez znaczenia. Nadchodzi obecnie 75 do 85 wagonów, które przeważnie zawierają pszenicę ozimą. Pszenica ozima miała targ spokojny, a ceny w lekkiej zniżce. Płacono za towar wyborowy po rs. 1.02 do 10.5 za pud, za partje drugorzędne 98 kop. do rs. 1, a za gatunki poślednie 92—96 kop. za pud. Sandomierki zapasy są bardzo małe, wynoszą bowiem tylko 55,000 czetwierti; zapotrzebowanie jest również bardzo ograniczone, co utrzymuje ceny pomiędzy 97 kop. i rs. 1.02 za pud. Girka w wałym ruchu przy cenach 96 do 99 kop. za nikopolską ze zbioru 1889 r., 98 kop. do rs. 1.02 za nikopolską z r. 1888, 98 do rs. 1 za aleksandrowską ze zbioru 1889 r., 99 kop., do rs. 1.03 za aleksandrowską ze zbioru 1888 r., 92 do 95 kop. za borisławską, 89 do 92 kop. za ziarno z okolic Kachowki, 93 do 95 kop. za ziarno z okolic Odesy. Żyta zakupy dokonane na wywóz zmniejszyły zapasy tutejsze, które wynoszą obecnie 150,000 czetwierti ł składają się przeważnie z towaru nie przenoszącego 9 pudów wagi. Płacono 73 do 77 kop. za pud wagi 8.30 do 9.05 pudów. Kukurydza spokojnie ze względu na niezbyt pomyślne wiadomości z rynków konsumpcyjnych. Płacono 55—56 kop. za pud. Jęczmień wciąż mocno na skutek braku towaru gotowego, za towar na łodziach płacono 65 do 71 kop., a za ziarno w śpichrzu 62 do 69 kop. za pud. Owies bez obrotów z powodu braku towaru gotowego. Poszukiwano towar i na potrzeby miejscowe i na eksport, chcąc płacić 85 do 88 kop. za pnd wagi 5.30 do 6 pndów. Rośliny oleiste bez obrotów.

Łódź 4-go stycznia.—Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: pszenicy 900 korcy po rs. 5.58 do 6.10, żyta 400 korcy po rs. 5.50 do 5.65, owsa 1300 korcy po rs. 3.35 do 3.50 za korzec. Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 250 korcy po rs. 5.95 do 6.10, żyta 300 korcy po rs. 5.50 do 5.70 za korzec. Popyt na zboże słaby.

Libawa 3-go stycznia. — Żyto słabo, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 82 do 83 kop., owies biały słabo, loco 78—80½, wyborowy 85—87, litewski 77—80, szarpany (bez ości) spokojnie, z wagą 85 funt. 84—85, z wagą 90 f. 86—87 kop., czarny bez zmiany, czarno-pstry 74—75 kop., ezarny 76—78, jęczmień słabo 70—71, wyborowy 71—72 k., pastewny 69—70, pszenica bez nabywców, hreczka lekka 70, z gwarancją wagi 100 f. 73—74 kop., groch 78—81 kop., wyka 80—90, litewska 70—80 kop., fasola biała 90—95, zielona 80—90, siemię lniane bez zmiany 110—127 kop., makuchy lniane 50 do 103, makuchy konopne 52—55, otręby pszenne 60—67, otręby żytnie 58—59; konopie 100—101, lnica 120 130 kop. Dowóz w dniu 1 i 2-im stycznia wynosił 282 wagonów żyta, 14 wagonów jęczmienia, 335 wag. owsa i 170 wag. różnych zbóż.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 27-go grudnia 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
10	Litewska	Jagodzińska Jó	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
22	Żurawia	Gąsiorowska W	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
15	Leopoldyn	Dobrowolska K	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
21	Łucka	Kamińska Roz.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
17	Krochmal.	Ita Apelbaum	Mąż niewidomy, dz. dr. 5-ro.
3	No.Miasto	Krotkiewicz Z.	Mąż nieobecny, chora, dz. 4.
4	Rycerska	Krajczyńska K	Wdowa, niewidoma i sparaliżowana.
105	Gęsia	Kloe Wilhelmi	Mąż chory. dzieci drob. 3.
92	Nowolipki	Leniewicz Mar.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
23	Nowolipie	Kukulińska Ap,	Wdowa, dz. 3, matka stara.
22	Szmulowiz	Pytlińska Ksaw	Mąż nieobecny, chora, dzieci drob. 4-ro chorych.
55	Czerniako	Olczak Francisz	Wdowa, dzieci drob. 3.
116	Czerniako	Sikorski Kazi.	Chory, żona chora, dz. dr. 3.
102	Czerniako	Jurecki Franci.	Żona ciężko chora, dz. 4 chor.
69	Solec	Żarkowsk Ani.	Chora wraz z mężem, dzieci 4.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem. na posiedzeniu z dnia 6 (18) listopada r. b. postanowiła:

Zawarty w aktach darowizny z dnia 19 kwietnia (1 maja) i 25 września (7 października) 1889 roku, Stanisława-Wojciecha, syna Ignacego Majkowskiego, doktora medycyny, zapis dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, tytułem wieczystego funduszu, kapitału rs. 3,000, przyjąć, pod warunkami we wspomnionych aktach darowizny wymienionemi, i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów doborczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

13. Koszta przesyłki i umieszczania okazów, cofania i zamiany dawnych okazów przez nowe, należą do wystawców.

14. Wszelkie opakowania, w jakich przedmioty na wystawę przyjdą, wystawcy winni swoim kosztem zabierać, albo zrzec się ich wartości.

15. Jaknajczęstsze zastępowanie starych okazów przez nowe jest bardzo pożądane.

16. Okazy wystawione będą zabezpieczone od ognia na koszt zarządu wystawy.

17. Zarząd wystawy przyjmuje na siebie odpowiedzialność za całość okazów wystawionych.

18. Wystawa co do swych części jawnych jest dostępną dla zwiedzania dla ogółu za każdorazową opłatą w rozmiarze 20 kop. od osoby. Wystawcy mają prawo bezpłatnego wejścia.

19. W katalogach wystawy będzie pomieszczony dział ogłoszeń i opłata za miejsce w tym dziale będzie pobieraną w następujących rozmiarach: za 1 stronicę 25 rs., za pół stronicy 15 rs., za jedną czwartą stronicy 8 rs. Za każdy wiersz w katalogu, po nad 6 wierszy bezpłatnych, wystawca dopłaca po 25 kop.

ZARZĄD WYSTAWY.

1. Zarząd Warszawskiego Oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, po zasięgnięciu zdania Rady wyznacza delegację pomocniczą, czuwać mającą nad wystawą i nominuje dyrektora wystawy.

2. Do składu delegacji należeć będą z urzędu sekretarz zarządu oddziału war., Przewodniczący albo vice-przewodniczący sekcji V i 4-ch przemysłowców przez wystawców z pomiędzy siebie wybranych.

3. Delegacja przestrzega ścisłego wykonania przepisów wystawy przez jej dyrektora i ułatwia mu działalność na zewnątrz tj. wyszukanie korespondentów, sprawozdawców i zawiązanie stosunków handlowych.

4. Posiedzenia delegacji odbywać się będą przynajmniej raz na miesiąc.

5. Referent delegacji raz na miesiąc składa sprawozdanie zarządowi Towarzystwa.

6. Bezpośredni zarząd wystawy spoczywa w rękach nominowanego przez zarząd dyrektora wystawy.

7. Dyrektor zdaje sprawę ze swoich czynności delegacji a przez nią pośrednio zarządowi Towarzystwa, do którego poleceń i wskazówek obowiązany jest się stosować. 38

— Będąc dotknięty bolesnym ciosem śmierci żony mojej ś. p. ***Matyldy,*** zajęcie się pogrzebem tejże powierzyłem ***Zakładowi Pogrzebowemu p. W. Świejkowskiego*** na ulicy ***Senatorskiej nr 32.***

Powierzone załatwienie pogrzebu p. Świejkowski ***wykonał z całą akuratnością, sumiennością i znajomością rzeczy, co publicznie*** oświadczam.

Warszawa d. 5-go stycznia 1890 r.
53 ***Andrzej Multanowski.***

Dnia 29-go października 1888 roku, zmarła w mieście Grünberg, prowincji Szląskiej Królestwa Pruskiego,

Jadwiga Lubig,

panna zarządzająca gospodarstwem domowem.

Do spadkobierców pozostałego po niej majątku, należą dzieci, odnośnie wnuki przedtem zmarłej siostry Rozyny Lubig, która wyszła za mąż za piekarza Pflauma i z Prus przesiedliła się do Królestwa Polskiego.

Wspomniane dzieci odnośnie wnuki, których imiona, nazwiska i miejsce zamieszkania nie są wiadomemi, wzywają się niniejszem, aby zgłosili się do adwokata Kleckowa w mieście Grünberg, na Szlązku urzędującego i udowodnili dokumentami prawa do wyżej wspomnianego spadku.

Nadmienia się jeszcze, że Rozyna Lubig urodziła się dnia 26 września 1806 r. w miejscowości Nittritz, powiatu Grünberg, i że rodzicami jej byli Fryderyk Lubig i Ewa Rozyna z Arltów. 52

Nagrody rubli 5.

W poniedziałek, d. 6 b. m., w przejeździe ulicą Smolną, Nowym-Światem do Ordynackiej ***zgubioną*** została ***bransoleta*** złota z trzema turkusikami. Łaskawy znalazca zechce takową odnieść na ulicę Smolną nr. 5, mieszk. 4 za powyższą nagrodą 65

KOMITET
Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

ma zaszczyt podać do wiadomości uczestników kasy, że z dniem 1 stycznia 1890 r. od kapitałów składanych w kasie na lokację płacić będzie podwyższony procent a mianowicie:

za 7-dniowem wypowiedzeniem 3%.
za 3 miesięcznem wypowiedzeniem 4½%.
za 6-miesięcznem i dłuższem wypowiedzeniem 5% w stosunku rocznym.

Równocześnie podwyższoną zostaje stopa pobieranego procentu o ½% w stosunku rocznym. 48

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— A. L.—Zgadzam się na owe cztery pytania. Proszę o adres dla listu. Dyskrecję zapewniam.
73 J. D.

SKARGA.

Kto mi zechce boleść słodzić,
Słysząc serca mego jęki,
Ludzkie krzywdy wynagrodzić,
Tantalowe istnie męki?!

Bo gdym strudzon i znękany,
Po przed cudze stawał wrota,
Bez litości odpychany
Byłem obcy ja sierota!

Gdym bliźniego zaś ratował,
Podając mu bratnią rękę,
On mi skrycie cios gotował—
Jad podawał na podziękę!

Gdym się wznosił w niebios szczyty,
Wnet horyzont się zaciemniał
Chmur kłębami, mgłą zaszyty,
Dalszą drogę udaremniał...

Lecz powstrzymać któż myśl zdoła,
Lub ugasić płomień serca,
Chyba śmierć gdy Bóg powoła,
Nigdy wróg zaś, lub oszczerca!

Tym bezbronną ja pierś stawię,
Uśmiech wstrętu i pogardy,
Dla idei w dobrej sprawie,
Miło kończyć żywot twardy!

Snuję pasmo mego życia,
W ciągłej walce, nie w niedoli—
Nie los ściga—złość z ukrycia...
To mnie jedno tylko boli!!!

67 **W. Gołębiowski.**

Administracja Zakładu Kąpielowego „pod Rusałką,“ przy ulicy Przejazd Nr 9,

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że od dnia jutrzejszego ceny biletów do wanien we wszystkich oddziałach zredukowane zostaną w następujący sposób:

Cena jednego biletu wanny parterowej kop. 50.
Cena jednego biletu wanny 1-go piętra „ 40.
Cena jednego biletu wanny 2-go piętra „ 30.

Nabywający bilety abonamentowe najmniej sztuk 12, otrzymują rabat po kop. 5 na każdym bilecie. 8

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Stycznia 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę altany do sprzedaży owoców w ogrodzie Saskim podczas lata i jesieni 1890, 1891 i 1892 roku, od rs. 204 kop. 10 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 79r

Farbiarnia Parowa, Pralnia Chemiczna, oraz Dezynfekcja

CH. GEBER W GROCHOWIE.

Uważam za mój obowiązek zawiadomić Sz. Publiczność, że z firmą E. Judlin szumnie ogłaszającą się w N-rze 5 Kurjera Warszawskiego, o Laboratorjum Chemicznem i przyjmowaniu prania chemicznego, żadne mnie stosunki nie wiążą i nigdy nie wiązały. Pierwotnie miałem zamiar wyjaśnić w jaki sposób fabryka w Grochowie w roku 1875 nabytą została przezemnie od małżonków Emila i Barbary z Geberów 1-mo voto Judlin, 2-o voto Weszke, lecz w obec nagłego wyjazdu p. E. Judlin bez uregulowania interesów, który się mianował nieprawnie sukcessorem naszej filji przy ulicy Niecałej Nr 9, uważam to za zbyteczne.

Nadmienić przytem muszę, że firma Ch. Geber, nadal interesa swoje prowadzić będzie, a staraniem naszem jest zawsze zadowolenie Sz. Klijenteli zjednywać sobie.

Fabryka w Grochowie, filje przy ulicach: 1) Niecała Nr 9; 2) Leszno Nr 4; 3) Marszałkowska Nr 116; 4) Nowy-Świat Nr 49 i 5) Praga Brukowa Nr 32.

Mam nadzieję, że Sz. Publiczność zechce zrozumieć niesłuszną reklamowo-konkurencyjną przyczepkę p. E. Judlin i nadal łaskawemi zleceniami fabrykę naszą zaszczycać raczy.

O postępie i rozwoju naszej fabryki, świadczą nagrody i medale zdobyte na ostatnich wystawach krajowych.

27

Z szacunkiem **CH. GEBER.**

Nauka i wychowanie.

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 28190

Dorosły mężczyzna chce się uczyć języków russkiego i niemieckiego. Kiosk, Ciepła. 73r

Korepetytor nauk realnych potrzebny na wyjazd. Hotel Angielski, szwajcar wskaże. 719

Korepetytor 6-ej klasy realnej potrzebny jest zaraz. Mieszkający na Pradze ma pierwszeństwo. Praga, Targowa 44, m. 11. 638

Korepetytor student, posiadający język niemiecki, potrzebny jest na kondycję. Mokotowska 52, mieszkania 4, od 4 do 6-ej. 589

Lekcje języka niemieckiego udzielam za umiarkowaną cenę. Nowy-Świat № 69, w sklepie futer W-go Konińskiego. 562

Nauczycielka z patentem przygotowuje w domach prywatnych panienki do gimnazjów i na pensje oraz udziela korepetycyj. Marszałkowska № 118—7, zastać można od godziny 11—4-ej. 577

Nauczycielka z patentem, z życzy sobie udzielać na godziny, lekcje języków: russkiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego, oraz innych nauk klasycznych. Wiadomość: Żurawia № 1, mieszkania 5. 580

Na wieś do Rossyj południowej do zdolnego chłopczyka 8 lat poszukuję nauczyciela z z teoret. i praktycz. znajomością języka francuzkiego. Oferty z wykazaniem żądanego honorarjum adresu miejskiego, wieku i wyznania, oraz ze wzmianką o działalności poprzedniej i naukowem „census" proszę nadsyłać do hotelu Europejskiego pod № 169, dla P. K. 611

Nowa Szkoła Rzemiosł dla kobiet A. Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Po zwiedzeniu szkół berlińskich, belgijskich, paryskich, zurychskich, wiedeńskich, otwieram kursa: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftu, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, rysunków w zastosowaniu do rzemiosł, litografji, metalorytnictwa, rzeźbiarstwa, heljominiatur, retuszerji, malowania na porcelanie, atłasie, wypalania rysunków na drzewie, skórze, tokarstwa, pozłotnictwa, koszykarstwa, introligatorstwa, tkactwa, robót włóczkowych, kwiatów sztucznych, kwiatów ze skórki, gospodarstwa domowego. Po ukończeniu kursu wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 429

Nauczycielka matematyki poszukuje lekcyj, korepetycyj. Krakowskie - Przedmieście 5. Sklep „Ery." 115

Potrzebna młoda panienka, zacnych rodziców, a zatem i nieskazitelnej konduity, z celującym patentem z ukończonego kursu gimnazjalnego krajowego, mająca zamiłowanie do zawodu pedagogicznego, posiadająca gruntownie języki: francuzki, russki i polski lub niemiecki i muzykę—do trojga dzieci: 9, 6 i 5-letnich na wyjazd do Łodzi. Oferty uprasza się złożyć: Świetokrzyzka [illegible]

Nauczycielka z francuskim, muzyką, poszukuje lekcyj. Oferty: księgarnia W-go Paprockiego, Nowy-Świat 41, dla Zofji. 107

Poszukuję demi-place w okolicach Marszałkowskiej. Przygotowuję panienki do gimnazjum, na pensje. Oferty w Kurjerze dla „Adaminy." 528

Poszukiwany jest moralny i taktowny opiekun dla chłopca (domator), przy którym z obowiązku powinien czuwać po za lekcjami. Poste-restante. D. R. 602

Potrzebną jest francuzka, z niemieckim, na 2 godz. dziennie. Mazowiecka 11, mieszkania 22. 582

Potrzebną jest osoba, posiadająca języki: russki i francuzki, do uczennicy klasy V-ej za obiad. Nowy-Świat 34, m. 28. 647

Przygotowuję dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44. Kaczorowski. 39r

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum filologicznego. Włodzimierska № 9, p. 6. 68r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 12—21. 348

Student poszukuje lekcyj w godzinach rannych lub poobiednich. Królewska 39, 12. 583

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie języki starożytne i matematykę, udziela lekcyj lub korepetycyj, za wynagrodzenie pieniężne lub obiady. Bracka 20, mieszk. 14, pod lit F. B. 72r

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi na rok i dłużej. Oferty składać pod lit. M. w Kurjerze. 710

W szkole rzemiosł praktycznych dla kobiet zapis rozpoczął się od d. 1 stycznia. Chmielna 21, mieszkania 21. 51r

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 29757

Buchalterji znajomość ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 58r

Człowiek niemłody, izraelita, z kaucją do 800 rs., poszukuje posady magazyniera, pisarza, inkasenta lub tym podobnej. Oferty dla „Niemłodego" w kantorze Kurjera. 552

Człowiek potrzebny do posyłek. Kaucja rs. 60. Długa 38, pralnia, 612

Dobrze obznajmiony z sądownictwem i przepisami administracyjno-policyjnemi, z kilkoletnią praktyką, poszukuje zajęcia po godzinach biurowych. Oferty pod „Skromny" przyjmuje Kurjer Warszawski. 591

Do każdego handlu zdolna energiczna wdowa, najlepszej opinji, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty w Kurjerze pod „Handel". 619

Do pewnej fabrykacji korzystnej, będąc samotnym, poszukuję osoby z 100 rs., do wspólnej korzyści. Adres. ul. Marszałkowska № 114, mieszk. 4, od godz. 12—2-ej. 611

Fabryka potrzebuje dwóch młodzieńców do nauki nowej gałęzi przemysłu. Oferty: Kurjer, A. T. Z. Fabryka. 597

Kuchmistrz utrzymujący restaurację przyjmuje wszelkie wesela i inne zamówienia z prowizji własnej lub powierzonej. Chmielna № 48. 682

Kucharka uzdolniona, posiadająca bardzo dobre świadectwa z pierwszorzędnych domów. Bracka 16, mieszk. 42. 244

Młody człowiek, posiadający polski, russki, cokolwiek niemiecki oraz buchalterję, poszukuje zajęcia w interesie handlowym jako praktykant. Wilcza № 15, mieszk. 2. 603

Młody człowiek, z dobrej rodziny, znający języki russki i polski, ładnie piszący, znajdzie zajęcie biurowe. Wiadomość w redakcji „Wędrowca", Chmielna № 30, od godz. 5-ej do 6-ej po poł. 692

Młodsza umiejąca doskonale prasować, potrzebna, Miodowa 19, mieszk. 10, godziny ranne. 698

Młody człowiek, przesłużywszy na jednej posadzie lat 14, obeznany z sądownictwem i służbą administracyjną, przeniósłszy się do Warszawy dla kształcenia dzieci, poszukuje posady w zakładach przemysłowych, kasjera, magazyniera lub inkasenta, a także pragnie przyjąć zarząd dużych domów. Powołuje się na rekomendacje i poręczenie osób najpoważniejszych, powszechnie znanych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami E. K. 684

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Podwal 19, u rządcy. 111

Młody człowiek, energiczny, żonaty, władający polskim, russkim i niemieckim językami, mogący złożyć 3,000 rs. kaucji, poszukuje zajęcia magazyniera, inkasenta i t. p. tu lub na wyjazd. Oferty pod adresem „3,000" w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 71r

Młoda inteligentna osoba, z dobrym niemieckim, średnią muzyką, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: M. M. L. 18, poste-restante Jędrzejów, gub. kielecka. 709

Na wyjazd do Moskwy potrzebny zdolny fotograf (pozer). Wiadomość: Żelazna 64, skład węgla, od godz. 5-ej p. p. 593

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Oferty proszę składać w kant. Kurjera dla „H." 544

Osoba posiadająca francuski z konwersacją, niemiecki teoretycznie, muzykę dobrze, poszukuje odpowiedniego miejsca. Sosnowa 6, mieszk. 19. 668

Osoba młoda, inteligentna, życzy dostać miejsce do towarzystwa, zarządu domem. Marszałkowska 150, mieszk. 5. 662

Poszukuję miejsca sklepowej lub gospodyni, mogę dać małą kaucję, w potrzebie umiem szyć i znam się na gospodarstwie. Oferty w kantorze Kurjera „Praca 101". 206

Panna znająca krawieczczyznę szyje w domach prywatnych. Krucza 19—13. 558

Potrzebni uczeń i praktykant do fabryki powozów. Plac św. Aleksandra № 1655/9. 557

Polka znająca język niemiecki, ładnie pisze, mająca 100 rs. kaucji, uzdolniona w krawieczczyźnie i innych robotach, poszukuje zajęcia w sklepie lub w domach prywatnych. Oferty proszę składać w kant. Kurjera dla „Cz." 543

Potrzebna panna zdolna do wiedeńskiej maszyny do szycia rękawiczek. Ulica Długa № 10, mieszk. 29. 538

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów, szyjące na maszynie. Bielańska № 21, mieszkania 7. 535

Potrzebne są panny uzdolnione do gorsetów zaraz. Elektoralna 19, do sklepu bielizny. 529

Potrzebna zdolna maszynistka oraz podręczne do krawieczczyzny. Złota 58, m. 12. 605

Panienki od lat 12—15 potrzebne do nauki artykułu galanteryjnego. Marszałkowska 83, fabryka. 599

Potrzebne są panny do staników. Ul. Grzybowska № 10, m. 15. 689

Panna uzdolniona do spódnic potrzebna zaraz. „Marja i Michalina", Leszno 4. 686

Poszukuję osoby znającej gruntownie języki niemiecki i polski, do przetłómaczenia planu, za stosownem wynagrodzeniem. Nowomiejska № 15, m. 17. 683

Potrzebna starsza panna do krawieczczyzny. Złota № 23, m. 6. 670

Panny potrzebne do bielizny męzkiej, do maszyny Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Bagno № 4, m. 16. 659

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Śliska № 7, Jan Dymiński. 654

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Ulica Świętokrzyska 22, mieszk. 22. Wiadomość od 12-e do 6-ej. 652

Panienka od 14—16 umiejąca szyć na maszynie, potrzebna. Marszałkowska 83, fabryka. 598

Praktykant handlowy, o ładnym charakterze pisma, znający buchalterję, potrzebny do fabryki. Oferty: Marszałkowska 108, m. 15. 595

Praktykant gospodarczy, posiadający świadectwo z 3-letniej praktyki, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera dla „Dzierzka". 648

Panny podręczne i uczennice do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, m. 20. 644

Potrzebni ajenci. Zgłaszać się: Miodowa 16, skład mąki. 639

Panny maszynistki, dziurkarki, do nauki, potrzebne są zaraz do bielizny. Orla 10, mieszkania 12. 699

Potrzebna dobra młodsza. Graniczna 2, mieszkania 9. 632

Potrzebni: ogrodowy i piśmienny karbowy do małego folwarczku oraz lokaj do Warszawy, wszyscy niefamilijni, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się: Hortensja 2, do odźwiernego. 508

Potrzebna bona polka, posiadająca język niemiecki, na demi-place. Grzybowska № 29, mieszk. 2. 279

Potrzebna bona francuzka. Włodzimierska № 11, m. 8. 271

Ręczny drukarz, umiejący drukować złotą i innemi farbami, znajdzie stałe zajęcie. Marszałkowska 83, fabryka. 596

Rubli 100, 200 i więcej dam za wyrobienie posady młodemu prawosławnemu szlachcicowi z gimnazjalnem wykształceniem. Oferty: kantor Kurjera „Bez nałogu." 384

Rzemieślnik poszukuje gospodyni muzykalnej z kaucją rs. 400, za mieszkanie i stosowny procent. Oferty pod lit. M. M. w kantorze niniejszego pisma. 697

Technik wykonywa szybko i dokładnie kosztorysy budowlane podług „Urocznawo położenja". Oferty przyjmuje Kurjer sub „Devis". 676

Uczeń obeznany z czynnością handlu win i towarów kolonjalnych poszukuje zajęcia. Wiadomość: Aleksandrja 6, u gospodarza. 183

Wykształcona niemka szuka zajęcia na godztny, demi-place. Oferty w Kurjerze H. H. 566

Wykształcony i poważny młody człowiek, b. student, posiadający języki, wyższą rachunkowość i matematykę, szuka pracy stałej lub na godziny. Przyjmie takową za stół i mieszkanie. Oferty: kantor Kurjera A. O. 608

Zaraz potrzebne są panny podręczne i do nauki do kwiatów. Łucka № 22. 629

Za gospodynię na wyjazd życzy osoba inteligentna, umiejąca wybornie gotować, prasować, gospodarstwo wiejskie zna doskonale, może być lektorką przy osobie słabej lub przy dzieciach, rekomendacje posiada. Oferty w Kurjerze pod „Sto". 618

200 rs. za wyrobienie miejsca człowiekowi młodemu, ze średniem wykształceniem. Oferty przyjmuje pod lit. J. K. Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 84r

Kupno i sprzedaż.

Bilardy używane w dobrym stanie, do sprzedania. Freta 5. 600

Bardzo ładny garnitur mebli orzechowych wyścielanych, krytych utrechtem, sprzedam za rs. 220. Chmielna 60, mieszk. 7. 691

Chcę kupić prywatnie ładny garnitur mebli, firanki, manekiny, stół duży i szafę modniarską. Oferty składać w Kurjerze dla „Tapicera". 700

Dubeltówka Lankastrówka angielska, sprowadzona z Birmingham, ze świadectwem, lewa lufa Choke, prawa zwyczajna, mało używana, elegancka, doskonale strzelająca, kaliber 16, do sprzedania za 175 rs. Ujazdowska 35, m. 1, widzieć można od 2—4-ej. 546

Do sprzedania suknia jedwabna koloru lila oraz różne książki. Ulica Hoża № 18, mieszkania 12. 522

Do sprzedania: bufet, szafa, komoda, rzeczy kuchenne i t. p., przytem indory tuczone, grzyby, jaja, masło świeże. Żurawia № 12, mieszk. 10. 409

Do sprzedania futra przywiezione z Syberji. Krucza 19, m. 7. 323

Dorożka do sprzedania. Drewniana № 11, mieszk. № 12. 70r

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian koncertowy z krzyżowanemi strunami za rs. 380 sprzedam. Długa 25, lombard. 398

Fortepian czarny krótki, 7 oktaw, z blatem, za rs. 275 sprzedam. Bednarska 29, stróż wskaże. 399

Fortepiany i pianina krajowe, zagraniczne, z krzyżowanemi strunami, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście № 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 397

Fortepian półsiodmej oktawy rs. 130. Danilowiczowska № 4, lombard. 702

Fortepian czarny fabryki Schredera w Petersburgu i tremo duże do sprzedania. Marszałkowska 119, u rządcy. 547

Fortepian dobry rs. 200, drugi 75. Elektoralna 10, m. 20. 685

Firanki białe i crême bardzo tanio poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 30060

Fortepian wiedeński czarny tanio sprzeda rządca domu, 7 Leszno. 669

Garniturek mebli mały, z damskiego pokoju, sprzedaję tanio z powodu wyjazdu. Pańska 36, mieszk. 31. 656

Hafty maszynowe od skromnych do najelegantszych wykonywa na własnych maszynach K. Mantey, Świętokrzyska 8. 680

Jest do sprzedania garderoba męzka. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 642

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Klozety pokojowe bezwonne najtaniej. Elektoralna 23, druga brama. 302

Kanarki dobrze śpiewające po rs. 5 do sprzedania. Sienna 14, mieszk. 33. 181

Koniczynę, nasiona, zboże kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Comp., Warszawa, Elektoralna 5. 713

Karnawał. Suknie wieczorowe raz używane, różowe, białe, niebieskie. Widok 3, m. 1. 574

Kostjum krakowski dla panienki, nowy, tanio. Hoża 14, mieszk. 4. 624

Ktoby miał do zbycia dużą kasę ogniotrwałą w dobrym stanie, zechce podać cenę i adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. „S. 42 M." 77r

Kozetki i foteliki stylowe i fantazyjne, pięknie wykończone, mało używane, są do sprzedania u tapicera, ul. Chmielna № 10. 671

Kozy tybetańskie bardzo piękne, białością, delikatnością i lekkością przewyższające wszystkie inne, jakie kiedykolwiek pod tą nazwą były tu sprzedawane, parę bławów do odstąpienia. Krochmalna 22, m. 5, od 12 do 3-ej po południu. 275

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 30409

Meble gustowne salonowe, buduarowe, fantazyjne, jadalnia dębowa z kompletnem urządzeniem, lustro, cena przystępna, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro, mieszk. 4, w bramie. 30251

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 427

Modele sukien wieczorowych, świeżo sprowadzone z Paryża, z powodu żałoby do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 60, mieszkania 1. 536

Mops prześliczny, pur sang, szczenię, do sprzedania. Krucza 35, mieszk. 4. 573

Mało używany fortepian czarny, krótki, z ładnym głosem, za 300 rs. Twarda № 5, mieszkania 22, zapytać u stróża. 621

Mebli garniturek ładny sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, róg Smolnej, zakład tapicerski. 673

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 707

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 665

Meble, garnitury, orzechowy, czarny ozdobnie rzeźbiony b. tanio. Świętokrzyska № 19, m. 16. 177

Pianino nowe systemu amerykańskiego, mocno zbudowane, z silnym tonem, do sprzedania tanio. Prosta 36, mieszk. 11. 8r

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 553

Pianino amerykańskiego systemu, z gwarancją za dobroć, do sprzedania. Cena umiarkowana. Nowy-Świat 34, Nowicki. 658

Sprzedam tanio maszynę do szycia pedałową, dobrą, Whelera-Wilsona. Zajęcza 9, mieszk. 33. 232

Sery, masło, wędliny litewskie. Warecka 9 mieszk. 44, do 1-ej. 708

Szczaw marynowany na słoiki i butelki, pomidory takież, korniszony, szczaw, szpinak i włoszczyzna suszona. Freta 33, m. 11. 594

Staniki trykotowe jedwabne na wieczorki, specjalnie u K. Mantey, Świętokrzyska 8. 678

Tanio otomany, szeslongi. Żurawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 585

Tablice szkolne i fotel do sprzedania. Ogrodowa 9—14. 661

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 4r

Interesa handl. i mająt.

A) Uwaga! Sklep galanteryjny, egzystujący od 10-iu lat, z wyrobioną klijentelą, może być zaraz odstąpiony z kompletnem urządzeniem sklepowem, na żądanie i z towarem. Wiadomość: Marszałkowska № 131, w sklepie J. Pruszkowskiego, od 6—9-ej wieczorem. 570

Ażeby mieć przyzwoite utrzymanie, poszukujący takowego mogą nabyć sklep norymbersko-dystrybucyjny. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 98, róg Alei, w sklepie № 6. 631

Cukiernia w najruchliwszem miejscu od lat kilkudziesięciu dobrze prosperująca, do sprzedania. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od 3 do 5-ej. 646

Do sprzedania mleczarnia z wyrobionemi gospodami. Aleja Jerozolimska 25—10. 645

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. Karmelicka № 7. 637

Dom drewniany z oficyną, stajniami i ogrodem owocowym, rozległości 12,000 łokci kwadr., przy ul. Czerniakowskiej, do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Dobra № 53, mieszk. № 1. 609

Do odstąpienia każdego czasu sklep wędlin Praga, ulica Targowa № 6. 559

Do sprzedania bardzo dobrze prosperujący sklep spożywczo-mieszany, warunki dogodne. Wiadomość: Nowy-Świat 54. 554

Do sprzedania sklep galanteryjny. Wiadomość: Świętokrzyska № 6, mieszkania 4, od 1 do 3-ej. 524

Frontowa pralnia do sprzedania za rs. 400. Żelazna № 76. 695

Fabryczny budynek murowany, piętrowy, sale przeszło 400 łokci kwadratowych, ze światłem z dwóch stron, osobny wyjazd i podwórze, mieszkanie dwa pokoje i kuchnia, do wynajęcia od 1-go lipca. Muranowska 26. Cała posesja, obejmująca przeszło 8,000 łokci kwadratowych, front od dwóch ulic, może być sprzedaną. 551

Flaczarnia od 40 lat egzystująca do sprzedania. Wiadomość: Stare Miasto № 5, w składzie mąki. 534

Handel kolonjalny dobrze procentujący do odstąpienia. Freta wprost apteki. 469

Interes handlowy, dobrze procentujący, wymagający kapitału rs. 2,000, do odstąpienia. Oferty pod „2,000 r" w kantorze Kurjera. 549

Interes handlowy z wyrobioną klijentelą jest do sprzedania. Kapitał potrzebny 10,000 rs. lub wspólnik z 6,000 rs. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. B. 79r

Kawiarnia do sprzedania tanio. Ul. Krucza № 29. 617

Kawiarnia zaraz do sprzedania za rs. 120. Świętokrzyska 13. 630

Mleczny zakład w jednym z ruchliwszych hoteli jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w sklepie ubiorów dziecinnych W-go Piotrowskiego, Miodowa 14. 607

Mleko z dostawą do wypuszczenia za kontraktem z dworu pod Warszawą, teraz 10 garncy dziennie, później 30. Orla 9, mieszk. 3, zrana do 10 i od 4 do 6-ej. 653

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Żurawia № 21. 712

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowolipie № 25. 252

Magle nowe do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Złota № 26. 219

Magle do sprzedania z powodu choroby. Róg Dzielnej i Smoczej № 23. 15

Osoba odpowiedzialna uprasza o pożyczkę 500 rs. na rok, procent 8 od sta, lub w ratach miesięcznych po 43 rs. na miesiąc. Oferty w kantorze Kurjera pod L. R. K. Gwarancja pewna. 622

Ogród fruktowo-warzywny do wynajęcia. Czerniakowska № 9. 627

Około 1,000 rs. mająca osoba może mieć utrzymanie i pracę za zapłatą, wypożyczywszy takowe lub dawszy do współki do interesu będącego w ruchu, dającego pewne zyski. Kapitał zabezpiecza się. Oferty: kantor Kurjera, lit. A. M. 628

Ogród do wydzierżawienia. Wiadomość w Żółtej Karczmie na Woli Szmigielskiej. 185

Pralnia bielizny, przeważnie nowej, dobrze procentująca, z powodu nieprzewidzianego wyjazdu do sprzedania. Bliższa wiadomość w fabryce bielizny w. p. Mantin, ulica Nalewki № 20. 242

Piekarnia z gospodami do odstąpienia. Oferty: kantor Kurjera, lit. J. M. 626

Rubli 1,866 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 89, u M. Kozłowskiego. 704

Rubli 5,000 zaraz potrzebne na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Kozia 5, mieszkania 122. Bez pośrednictwa. 667

Rubli 5,000 potrzeba do interesu fabrycznego na 5%. Pożyczający może otrzymywać gotową robotę po zniżonej cenie do handlu lub też być dostawcą domu handlowego. Bliższe wyjaśnienia: ul. Aleksandrja № 5, u A. Bałzy. 556

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Brzozowa № 43. 650

Sklep spożywczy pierwszorzędny, z urządzeniem i towarem, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Potrzeba gotówki około 1,500 rs. Reflektanci zechcą zostawiać adresa w Kurjerze pod „Sposobność". 701

Skład węgli do sprzedania. Ulica Wronia № 35. 75r

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy Elektoralnej № 26. Pieczywo opłaca komorne. 690

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio komorne opłacone. Marjensztadt № 25. 681

Sklep wiktuałów z dystrybucją i wszelkiemi ruchomościami do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 9. 672

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Pańska № 1. 666

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Śliska № 12. 29961

Sklep kolonjalno-spożywczy, komorne wygodne, tanie, utrzymanie przyzwoite, do odstąpienia. Wiadomość: Żurawia 19, m. 21. 334

Sklep spożywczo-wiktuałowy z urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie, zaraz do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Bielańska № 4, w składzie węgla. 296

Sklep spożywczy z naftą do sprzedania. Prosta 36. 14

Skład węgla kamiennego do nabycia. Warunki przystępne, Świętojerska 9. 387

Skład węgli, jeden z większych, do odstąpienia. Oferty sub „Renard" w Kurjerze. 548

Skład węgla na dogodnych warunkach jest do odstąpienia. Ulica Bednarska № 9, w podwórzu. 620

Sklepik do sprzedania. Ulica Bednarska № 24. 623

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio. Leszno № 65. 634

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Ceglana № 5. 641

Sklep spożywczy z dystrybucją tanio sprzedam. Leszno 63. 539

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Chmielna № 18. 523

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne tanie. Tamka № 32. 590

Zaraz do odstąpienia tanio interes kolonjalny. Bracka 5, m. 14. 29608

Za rogatką szmulowską sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie do sprzedania za przystępną cenę, № 39 przy szosie. 38r

Z powodu słabości właścicielki zaraz do sprzedania sklep z naftą i lampami. Bracka № 16. 186

Z powodu objęcia posady jest do wydzierżawienia restauracja, wymagana kaucja rs. 500. Wiadomość. ul. Krochmalna № 44, mieszkania 7. 515

Z przyczyny zmiany interesu jest do odstąpienia skład węgla za rs. 100, z wszystkiemi rekwizytami, przy rogu ulic Dzielnej i Dzikiej № 7. Wiadomość na miejscu. 530

Doniesienia osobiste.

Brat i siostra, przystojni, młodzi, posiadający po kilkanaście tysięcy rubli kapitału, dla braku stosunków drogą anonsów chcą zrobić odpowiednie partje. Majątek niewymagalny. Fotografje oraz curiculum vitae poste-restante Warszawa „Brat i siostra". Zawiadomienie przez Kurjer. 488

Dla Litwinki list z Kijowa wysłany do kiosku. 505

Dla Z. Z. 124 list jak przedtem. 717

Dla „Niezarozumiałej". Byłem. List złożony w Kurjerze.—S. B. 714

Dla 150,000 Upośledzonemu poste-restante odebrać. 525

Dla W-ej M. S. z P. — Ponieważ nie mogę w inny sposób, ośmielam się na tem miejscu wyrazić żal, jaki czuję z powodu gniewu na mnie sz. pani. Świadczę się honorem, że żywię dla niej, prócz uwielbienia, najwyższą cześć,

jaka słusznie się należy takiej jak pani kobiecie. A czyż przysłanie owych nieszczęśliwych kwiatów można wziąć za obrazę i za to odbierać mi całe moje szczęście, to jest łaskawą Jej znajomość? Nie!! To musi być intryga, jak się domyślam, osób, których bogi mniej hojnie obdarzyły, a pani przywiązuje do tego znaczenie. Rzecz naturalna. Zawiele posiada pani powabu, zawiele zyskuje sympatji od pierwszego poznania, aby nie wzbudzać zawiści płci swojej. Ale czyż my się na tem nie poznajemy? Czyż miotane wtedy gorzkie przeciw niej słówka odejmują jej ten urok, ten dziwny powab, jakim pani czaruje? Że nie, to sama pani wie najlepiej, mając dowód na majówce 20-go sierpnia r. z. Zapomnijmy więc o tem. Lepiej powiedzieć: „Biada zwyciężonym”, a swemu wiernemu słudze rzucić łaskawe słówko, o co prosi Eskulap-poeta. 470

J. F.” Brześć Litewski czy odebrał list od „Koralji”? Proszę o odpowiedź. 533

Kawaler lat 43, wyższego wykształcenia, ze stanowiskiem, posiadający 40,000 majątku, pragnie poznać w celu małżeństwa pannę lub wdowę bezdzietną w wieku lat około 30, inteligentną i odpowiednio posażną. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. dla „Czesława”. O wysłaniu zawiadomić w ogłoszeniach. 380

Kawaler lat 21, katolik, blondyn, przystojny, ze średniem wykształceniem, łagodnego charakteru, posiadający korzystny fach w ręku oraz średnie gospodarstwo wiejskie i piękny ogród owocowy, dla braku stosownych znajomości i czasu, za pośrednictwem Kurjera pragnie poznać w celach matrymonjalnych panienkę nie starszą nad 20 lat, przystojną, wykształconą, gospodarną, z dobrej rodziny i dobrego prowadzenia, posag minimum 8,000. Wszystkie listy nadobnych reflektantek oraz fotografje, o które proszę, w razie zastrzeżenia, nie później jak w ciągu jednego miesiąca będą zwrócone listami rekomendowanemi lub też złożone we wskazanem miejscu. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się słowem honoru. Łaskawe reflektantki raczą nadsyłać oferty ze swojemi adresami do kantoru Kurjera dla „A. W. G. 21”, o czem proszę zawiadamiać w doniesieniach osobistych pisma niniejszego. 407

Kawaler lat 30, przystojny, szatyn, fachowy, poszukuje dozgonnej towarzyszki na żonę, panny lub wdowy bezdzietnej, nie starszej jak lat 25, średnio wykształconej, łagodnego charakteru, z posagiem od rs. 600 do 1,000. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze dla „Fachowca”. 560

List dla „Więźnia” wysłany.—Leda. 706

List dla Vigoureux w kantorze Kurjera. 657

List dla X. X. 45—40—8 w kantorze Kurjera Warsz. jest do odebrania. 81r

List do Motruny wysłano. 716

List dla X. X. 45—40—8 w kantorze Kurjera. 586

List do Gladyali w kantorze Kurjera. 545

Marie-Luigia list oddano. 718

Młody człowiek, wdowiec, lat 31, bezdzietny, miłej powierzchowności, blondyn, katolik, fachowiec, z niezależnem stanowiskiem, mający sklep z wyrobioną klijentelą, dający 1,000 rs. rocznie dochodu netto, dla braku czasu pragnie poznać towarzyszkę życia, pannę lub wdowę, od lat 22 do 30, przystojną i gospodarną. Posag 4—5,000 rs. Oferty wysyłać poste-restante Łowicz pod lit. T. № 117. Zawiadomić w Kurjerze. 143

Oferta dla „1890” w kantorze Kurjera od M. M. 100. 614

Oferta „Kmicicowi” Kłodawa od „Oleńki 19” wysłana. 677

Osoba młoda, wdowa, lat 26, przystojna, wykształcona, inteligentna, posiadająca 12,000 rs. posagu, pragnie wyjść za mąż za człowieka inteligentnego, z odpowiedniem stanowiskiem. Oferty z fotografjami proszę składać w kantorze Kurjera pod „Postęp i cywilizacja” do dnia 15 stycznia, zawiadamiając w doniesieniach osobistych. 550

Odpowiedź dla „J. R. L. D. K. № 8” na poczcie od „Praktycznej”. 587

Odpowiedź dla 22 L. pod wskazanym adresem poste-restante. 537

Paulette! List wysłany.—Ramizo. 588

Pracowita. Gdzie i kiedy mogę się widzieć? Przyjechałem na parę dni. Czekam odpowiedzi w Kurjerze.—R. J. 655

Sz. paniom, które okazały tak chętną gotowość podzielenia mych losów, nadsyłając prawie setkami oferty, serdeczne dzięki. Nie mogąc jednak odpowiedzieć równą gotowością tylu osobom, wybrałem jedną, resztę ofert według wskazanych adresów odesłałem.—Bezinteresowny. 699

Urzędnik inteligentny, katolik, kawaler, mający około 30 lat, około 1,000 rs. pensji, pragnie serjo poznać i zaślubić pannę lat 20 do 30, inteligentną, przystojną, z dobrej rodziny, z posagiem od 10,000 rs., nie wymaganym zaraz lub którąby pracą dopomagała do utrzymania domu. Łaskawe reflektantki raczą przesłać oferty wyczerpujące poste-restante „Faust” i zawiadomić w Kurjerze. 305

Wdowa dzietna lat 40, dobrej rodziny, przystojna, brunetka, wesołego usposobienia, rządząca dużym i korzystnym majątkiem na prowincji, sama zaś mająca mierny majątek, poszukuje dozgonnego towarzysza. Bliższe szczegóły po otrzymaniu oferty. Oferty składać z wymienieniem wieku, narodowości, wyznania, adresu i fotografji w kantorze Kurjera Warsz. pod „12,000 rubli”. O wysłaniu oferty proszę ogłosić w doniesieniach osobistych. 687

Wdowa ewangeliczka, posiadająca majątku 12,000 rs., obznajmiona z praktycznem życiem i gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, pragnie znaleźć męża w osobie kawalera lub wdowca bezdzietnego, od 40 do 50 lat mającego, łagodnego usposobienia, miłej powierzchowności, inteligentnego, z zacnej rodziny, z przyzwoitem stanowiskiem lub mająteczkiem (bądź to w mieście, bądź na wsi), praktycznego, lubiącego ciche domowe pożycie. Oferty składać proszę dla „Karoliny” na ręce Andrzeja Ciepińskiego w Kaliszu, w domu zarządu pocztowego. Dyskrecja zapewnia się słowem uczciwości. 450

X. X. 45—40—8 w kantorze Kurjera. 581

Znudzony nieustannemi nagabywaniami ze strony moich wierzycieli oraz doprowadzony do rozpaczy restauracyjnemi fryturami, pragnę wstąpić w związek małżeński z osobą, którąby od tych plag egipskich uwolnić mnie chciała. Mam lat 31, awanturnik, birbant i hulaka. Po ożenieniu napewno się ustatkuję. Zdrowie dobre. Od przyszłej żony wymagam głównie dwóch rzeczy: wykształcenia, gdyż w szablonowej gąsce nie mógłbym się rozmiłować i minimum 15,000 rs. posagu, potrzebnych dla uregulowania moich interesów. Bezpieczeństwo dla posagu wskażę później. Fotografja niepotrzebna, gdyż uroda z sympatyczną powierzchownością nie zawsze chodzi w parze. Osoba nie zrażona moją otwartością, która zechciałaby nawiązać ze mną korespondencję celem bliższego poznania oraz omówienia warunków, raczy nadesłać list poste-restante pod adresem: Bzin, stacja kolei dąbrowskiej, dla „Birbanta”. O wysłaniu listu proszę zawiadomić drogą anonsu w Kurjerze Warsz. 29682

Znak „1890”, list „Alicja” „A. B.” Żyrardów dlaczego nie był?—„Arja”. 532

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament do wynajęcia w każdym czasie, 7 pokojów, na 1-m piętrze, umeblowanych ze wszystkiemi dogodnościami, kuchennemi sprzętami i stołowem naczyniem, w domu p. Fajansa na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość u stróża domu. 555

Dwa pokoje, przedpokój, umeblowane, frontowe, 1-e piętro. Hoża 11, m. 3. 688

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, pojedyńczo lub razem, z obiadami. Ul. Hortensja 5—7. 636

Duży pokój z usługą, umeblowany, z obiadami lub bez. Chmielna 10, m. 6. 568

Interes handlowy poszukuje pomieszczenia zaraz lub od 1 kwietnia, na biuro i składy towarów, lokalu któryby się składał mniej więcej: 1) na parterze, z 3-ch sal o 5—6-u oknach frontowych i 4 do 5 pokojów; 2) na pierwszem piętrze dużej sali i 5-u pokojów; 3) na drugiem piętrze trzy lokale po 2 pokoje z kuchniami, oraz pojedyńcze pokoiki; 4) Stajnia na 4 konie, oraz 3—4 wozownie, 5 obszernych piwnic, w domu suchym, słonecznym, położonym w środku miasta. Pożądana byłaby dzierżawa całego domu lub kupno takowego na dogodnych warunkach spłaty. Mający taki lokal raczą złożyć ofertę z wymienieniem ceny i planiku do biura ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26, pod adresem S. 42 M. 76r

Jest do wynajęcia w każdym czasie lokal w entresoli, złożony z dwóch dużych i jednego mniejszego pokoju, przedpokoju i kuchni. Ul. Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego, wiadomość u stróża. 660

Ktoby miał do wynajęcia od 1 kwietnia lokal, składający się z 4 pokojów, kuchni i przedpokoju, w okolicach pryncypalnych, raczy przysłać swój adres do B. Goldmana, Nowolipki № 9. 625

Kilku stancji, stajni i placu, za którąkolwiek z rogatek, poszukuje się na klejarnię zaraz. Oferty w kant. Kurjera dla „Romualda.” 606

Młody człowiek, (dobrego towarzystwa), szuka przy zacnej rodzinie pokoju. Poste-restante M. N. 601

Na fabrykę poszukuje się lokalu, z 2-ch lub 3-ch salonów o podwójnem świetle. Oferty złożyć w Kurjerze pod E. 15. 30359

Od 1-go kwietnia szukam mieszkania 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, strona słoneczna, nie wyżej jak 2-e piętro, od frontu. Okolica: plac Teatralny, plac Zielony, Włodzimierska, Krakow.-Przedm., Nowy-Świat, od 400—500 rub., płacę kwartalnie z góry, tylko dwie osoby. Oferty: kantor Kurjera pod lit. H. W. 703

Od Wielkiej-Nocy do wynajęcia: 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, alkową, spiżarką, wygodą, wodociągiem i zlewem, na dole, wprost klombów komory, pod № 1540—58, przy ulicy Chmielnej. 565

Pomieszczenie dla czterech panienek z instytutu muzycznego. Pokój oddzielny i fortepian, wyłącznie na użytek czterech pensjonarek. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 14, stróż wskaże. 578

Poszukuje się mieszkania od 1 lipca 1890, w okolicach Saskiego placu 6—7 pokojów z wygodami gospodarskiemi, w cenie rs. 1,000. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literą U. 561

Pokój z meblami, zaraz do wynajęcia. Ul. Chmielna № 44, mieszk. 7. 675

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych, 15 rs. miesięcznie. Złota 24, m. 53. 613

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych. Hortensja 5—7. Opieka zapewnia się. 635

Pokój miesięcznie 5 rubli, samowar, usługa. Twarda 21, stróż wskaże. 540

Pokoje pojedyńcze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od stycznia. Marszałkowska 114. 5r

Pokój wspólny dla panienki, z utrzymaniem, fortepianem, francuzkim. Zielna 13—5. 527

Pokój przy familji, z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub samowarem, do wynajęcia zaraz. Sienna 18, m. 13. 640

Pokój z osobnem wejściem, z usługą i samowarem do wynajęcia. Nowogrodzka 22, mieszkania 8. 571

Pokój duży, umeblowany lub nie—z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 615

Pokój z meblami, z fortepianem lub bez, do umowy. Pańska 86. 705

Pokój frontowy, z wspólnym przedpokojem, opałem i usługą. Solna 17, m. 5. 567

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, rs. 8 na miesiąc. Długa 10, mieszkania 9. 696

Pokoje kawalerskie, do wynajęcia z wszelkiemi wygodami. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 694

Sklep z pokojem potrzebny zaraz, lub od kwietnia, przy ulicach: Wierzbowej, Niecałej, Trębackiej, Marszałkowskiej. Oferty „Sklep” kantor Kurjera Warsz. 467

Trzy pokoje umeblowane, fortepian obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 359

Wdowa potrzebuje dwie uczennice, z korepetycją i utrzymaniem, lub panny co się trudni krawiectwem na mieszkanie, 1-sze piętro. Ul. Leopoldyna № 15. 633

Warsztat rzeźniczy do wynajęcia każdego czasu. Nowolipki № 77 30459

Z powodu wyjazdu, jest tanio do wynajęcia od 8 stycznia r. b. na 1-m piętrze, od frontu apartament złożony z gabinetu, obszernej sali o 3 oknach, z balkonem, 3 dużych pokoi o 2 oknach, 2 przedpokojów alkowy, w której miejsce dla młodszej, wygódka, kuchnia duża, gdzie mogą się mieścić dwoje sług, ze zlewem, wodociągiem, spiżarką, dwoma piwnicami i ze wszelkiemi wygodami, mieszkanie niedawno świeżo wyrestaurowane i wytapetowane, suche, ciepłe i czyste, blizko rynku i Alei Ujazdowskiej. Wiadomość: ulica Hoża № 5, mieszkania 10. 361

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z kuchnią i alkową. Świętokrzyzka 5, wiadomość u stróża domu. 236

Zaraz do wynajęcia salon duży, umeblowany, z fortepianem, usługą i gabinet. Hoża 9, mieszkania 7. 651

2 pokoje elegancko umeblowane, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8/3. 679

Doniesienia rozmaite.

A) Encyklopedja Orgelbranda w 13 tomach; b) Nuty którymkolwiek katalogiem objęte za 3 ruble; c) Cztery partytury (Cyrulik Sewilski, Napój Miłosny, Hugonoci i Don Juan); d) Album tańców najnowszych na karnawał 1890 przygotowanych przez L. Lewandowskiego—dodają się jako premja bezpłatne dla rocznych abonentów Echa muzycznego i teatralnego, kosztującego rocznie bez przesyłki rubli 8, a dającego samych nut za rubli 20. Na żądanie wysyła się numer okazowy z podaniem kosztów przesyłki premjów. Redakcja: Senatorska 26. 3552r

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 29348

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 30396

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 125

Karety i sanki wynajmuję tanio, o każdej porze. Jerozolimska 56. 30108

Kucharz podejmuje się śniadań, obiadów i uczt weselnych jako też majonezów, auszpików i pasztetów ze swojem naczyniem jako też i swoją prowizją wykonywam na miejscu także też i u siebie zawiadamiać proszę listownie: ulica Freta № 7, m. 14, do W. Z. 3049

List zastawny towarzystwa kredytowego ziemskiego № 13591, V serji na rs. 100 zaginął. Ostrzegam, że stosowne zastrzeżenia porobione i korzystający będzie odpowiedzialnym. Znalazcy zaś 10 rs. nagrody. Elektoralna 3. Szkoła rzemiosł Pauliny Stokowskiej. 82r

Magazyn konfekcyj damskich „Aux Quatre Saisons,” wykonywa obstalunki sukien i okryć damskich, według ostatnich modeli paryzkich, szybko i po możliwie nizkich cenach. Specjalność suknie balowe. Poleca wybór staników wieczorowych, matinée, kapelaszy. 616

Matki życzące sobie, aby ich córki uczyły się tańczyć—może zechciałyby się pofatygować dla poznania domu, a następnie ułożenia kompletu. Włodzimierska № 6, mieszkania 10, od godziny 11 do 1-ej. 569

Nagrody rs. 3. Przy wyjściu z cyrku wczoraj zgubiono lub skradziono lornetkę teatralną z kości słoniowej. Odnieść proszę Marszałkowska 129, mieszkania 5. Panów optyków proszę o zwrócenie uwagi przy kupnie. 584

Na karnawał wykończam suknie elegancko, tanio. Elektoralna 3. Szkoła rzemiosł. 83r

Odprowadzić zaginionego mopsika (Bibisia) na Długą 27, do gospodarza, za nagrodą. 643

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza. Cena 60, 40, 30 kop. w abonamencie. Pojedyńczo dziesięć kopiejek więcej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 572

Pies, wyżeł zabłąkany, biały, z czarnemi uszami i czarnemi kropkami. Ulica Nowogrodzka № 1. 564

Pan Krzemiński, robiący wachlarze z piór, zechce złożyć swój adres w Kurjerze pod „Wachlarz.” 592

Pianistka znana z gry dobrej do tańca przyjmuje zamówienia. Marszałkowska № 82, w magazynie mód. 649

Suknie balowe przyjmuje się w nowo-urządzonej pracowni przy magazynie strojów damskich A. Bogusławskiego, róg Zabiej i placu Bankowego № 4, pod osobistym moim zarządem i osoby specjalnie w tym kierunku uzdolnionej, powierzone mi roboty wykonywam podług najświeższych żurnali paryzkich i możliwie nizkich cenach. F. Bogusławska. 80r

Tanio, po rs. 1 balowe spódniczki przyjmuje do upięcia. Zgoda 5, m. 28. 674

Udzielam lekcje kroju francuzkiego po domach na godziny, za cenę umiarkowaną. Złota № 55, mieszkania 13. 541

W niedzielę na Brackiej zgubiono 10 rubli, będąc w bardzo krytycznem położeniu upraszam łaskawego znalazcę zwrócić do sklepu pieczywa, Bracka 16. 604

Wydra zginęła. Uprasza się o zwrócenie za nagrodą, na ulicę Bednarską 18, do restauracji 610

Wilgoć radykalnie usuniętą być może tylko sposobem „Exsiccator.” Ritter, Warszawa. Broszurka bezpłatnie. 43r

We wtorek, o 5-ej wieczorem, przechodząc od klubu myśliwskiego ul. Mazowiecką do domu № 12, zgubiono 300 rs. w trzech banknotach 100-rublowych, zawinięte w papier. Ze względu na ciężką stratę poszkodowanego, uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot takowych Królewska 1, mieszkania 16, za nagrodą zażądaną. 721

Wyżeł, ponter czarny, podpalany, duży, wabi się „Brav” zaginął. Odprowadzić proszę: Erywańska 8, mieszkania 1, za sowitą nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. 526

Z. Fijałkowski właściciel warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego, Krakowskie-Przedmieście № 1. Ma honor ostrzedz zaszczycającą go swemi względami publikę, że: 1º Sklep na ulicy Senatorskiej zwinąłem. 2º Sklepu mego, obecnemu jego właścicielowi nie sprzedawałem. 3º Zakład po mnie otwarty, oparł swoją egzystencję na niskiem wyrachowaniu korzystania z wyrobionego miejsca i na wprowadzaniu w błąd szanownej publiki, że ja już nie egzystuję. 3464a

Zaginął wyżeł, ponter 7-miesięczny, nagrody rs. 3. Królewska 21, pierwsze piętro. 563

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Декабря (8 Января) 1889/90 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)